

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Poniedziałek
8.12.2025

Nr 284 (5741)
Nakład: 4.760 egz.

www.gp24.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Dodatek specjalny.
Nasze Dobre
z Pomorza i Złota
100 pomorskich firm
str. I-IV

Kraj. Kary więzienia
za nielegalny handel
lekami
str. 5

Region.
W powiecie słupskim
odkryto nielegalne
składowisko odpadów
str. 4

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



REGION

W Kusowie powstała Placówka
Wsparcia Dziennego **str. 4**



SKANDAL NAUCZYCIEL MIAŁ OBRAZIĆ UKRAIŃSKIEGO UCZNIA

Będzie kontrola w słupskiej szkole

Wojciech Lesner
Słupsk

Nauczyciel słupskiej budowlanki miał w wulgarny sposób wyzywać uczniów z Ukrainy, a nawet grozić im niezaliczeniem egzaminu z powodu ich narodowości. Nagranie z tego zajęcia błyskawicznie rozszło się w internecie. Jeszcze tego samego dnia, już po zakończeniu lekcji, napięcie wśród młodzieży eskalowało - doszło do bójki między polskimi i ukraińskimi uczniami. Sprawą zajmuje się policja, a Kuratorium Oświaty w Gdańsku zapowiedziało kontrolę w placówce.

Do zajścia miało dojść w połowie listopada br. Sprawę nagłośnił w swoich mediach społecznościowych m.in. prawnik Dawid Dehnert, do którego zgłosił się rodzic jednego z poszkodowanych uczniów. Na udostępnionym przez niego nagraniu słychać, jak nauczyciel Zespołu Szkół

Budowlanych i Kształcenia Budowlanego ma obrażać ukraińskich uczniów, którzy odbywali kurs w tej placówce.

Prowadzący zajęcia miał m.in. wyzywać ukraińskich nastolatków od „swołoczy”, a także użyć słów: „Jak będziecie zdawać egzamin następnym razem, na pewno nie zdacie, ponieważ udowodnię wam, kto to jest Polak”. W tym samym czasie inni uczniowie mieli włączać na telefonach dźwięki bomb i rakiet i naśmiewać się z wojny w Ukrainie.

Jeszcze tego samego dnia napięcie między uczniami eskalowało. Już poza terenem szkoły doszło do brutalnej bójki między polską a ukraińską młodzieżą, w wyniku której ucierpeli młodzi Ukraińcy. Jeden z nich trafił do szpitala z urazem ręki i głowy. Podczas ataku mieli być dodatkowo obrzucani obelgami. Bójka mogła zakończyć się tragicznie, gdyby nie reakcja przechodniów. Całe zajście zarejestrowały kamery monitoringu, a sprawą zaj-

mują się funkcjonariusze słupskiej policji.

Policjanci otrzymali informację o agresywnym zachowaniu uczniów, do którego miało dojść w rejonie jednej ze szkół w Słupsku. Funkcjonariusze przyjęli zawiadomienie w tej sprawie. Policjanci zabezpieczyli monitoringi dokumentację medyczną, przesłuchali część z uczestników zdarzenia i zaplanowali czynności z udziałem kolejnych osób. Postępowanie prowadzone jest w kierunku bójki. Ze wstępnych ustaleń wynika, że osoby, między którymi doszło do zdarzenia, znały się. Funkcjonariusze sprawdzają również inne wątki, które pojawiły się w wyniku wykonywanych czynności procesowych. Mundurowi zajmują się tą sprawą i gromadzą materiał dowodowy - poinformował „Głos” podkom. Jakub Bagiński, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Słupsku.

©
Więcej str. 3

Rolnictwo.
Na urodzaj
produkuje alkohol,
choć Polacy
piją coraz mniej
str. 6

Informator.
Na duże ekrany
trafiła najnowsza
brytyjska komedia
„Wujowy dwór”
str. 10

REKLAMA

0011441395

Uważaj na fałszywych ekspertów z internetu

Może im chodzić o łatwy zysk kosztem Twojego zdrowia

Zdrowie – zacznij od rzetelnych informacji

NASK

Ośrodek Analizy Dezinformacji NASK

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA CYFRYZACJI

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Blisko 5 mln Polaków odłożyło już ponad 5 mld zł. Czy oszczędzanie w PPK ma sens?
- Polskie firmy ruszają bronić nieba

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

8 GRUDNIA POLSKA 1506

Zygmunt I Stary został wybrany na Sejmie elekcyjnym w Piotrkowie na króla Polski.

1831
Joachim Lelewel stanął na czele Komitetu Narodowego Polskiego.

1918
Odbędzie się pierwsza inauguracja roku akademickiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

1919
Rada Ambasadorów państw Ententy ustaliła w Paryżu linię Curzona jako wschodnią granicę Polski.

1937
W Krynicy-Zdroju została uruchomiona pierwsza w kraju kolej linowo-terenowa na Górę Parkową.

1939
Otwarto Kanał Gliwicki.

1953
O godz. 21, w kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze po raz pierwszy odmówiono modlitwę apelu jasnogórskiego.

1992
Weszła w życie tzw. Mała Konstytucja.

2011
W Szczecinie rozpoczęły się XIX Mistrzostwa Europy w Pływaniu na krótkim basenie.

ŚWIAT

1861
Erupcja Wezuwiusza.

1941
USA, Wielka Brytania i jej dominia oraz sojusznicy wypowiedzieli wojnę Japonii.

1943
W ośrodku w Bletchley Park w Wielkiej Brytanii uruchomiono pierwszy na świecie komputer Colossus, używany do łamania szyfrów niemieckiej maszyny Enigma (zwłaszcza tzw. Maszyny Lorenza).

1980
25-letni szaleniec Mark David Chapman zastrzelił Johna Lennona przed wejściem do jego domu na nowojorskim Manhattanie.

1991
Prezydenci Rosji Boris Jelcyn, Białorusi Stanisław Szuszkiewicz i Ukrainy Leonid Krawczuk podpisali Układ białowieski rozwiązujący ZSRR i powołujący Wspólnotę Niepodległych Państw.

1994
Odkryto pierwiastek chemiczny roentgen.

Coraz więcej osób rozumie istotę gospodarki rynkowej

Paweł Antuchowski
Rozmowa

z prof. dr hab. Marianem Gorynią, prezesem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Polacy rozumieją ekonomię jako taką?

Generalizacja, że Polacy rozumieją albo nie rozumieją ekonomii jest kompletnie nieuzasadniona. Poziom wiedzy ekonomicznej w naszym społeczeństwie jest bardzo zróżnicowany. Ponadto nie ma poważnych, powtarzalnych na dużych próbach reprezentatywnych badań na ten temat. Mimo to są w naszym społeczeństwie grupy, które pod tym względem „nie błyszczą”. Przykładem są osoby starsze, które gdy chodziły do szkoły, nie były w tej materii edukowane. Nie zawsze ich praca wymagała też kompetencji ekonomicznych. Dlatego zdarzają się osoby, które spędziły życie będąc de facto ekonomicznymi analfabetami. Nie jest to sytuacja korzystna. Brak tej wiedzy sprawia, że nasze życie jest trudniejsze i mniej bogate.

A jeżeli chodzi o podstawy wiedzy ekonomicznej - jak funkcjonuje gospodarka, rynek i jak się też w tym poruszać - torację z pana obserwacji wynika, że jest to wiedza powszechna?
Coraz więcej osób rozumie istotę gospodarki rynkowej,



Marian Gorynia: - Jeśli któryś z polityków nie będzie realizował oczekiwań swoich wyborców to zapłaci za to cenę przy następnych wyborach

gdzie indywidualni konsumenci i indywidualni producenci spotykają się w miejscu, które nazywamy rynkiem i tam dochodzi do „konfrontacji” popytu z podażą. Ale bardzo wiele osób nie rozumie, albo nie chce zrozumieć, jakie w tej gospodarce funkcje powinno pełnić państwo. Niektórzy uważają, że państwo ma być strażnikiem interesów wszystkich grup, jednak niektórzy z nich mają podejście bardzo roszczeniowe. Gdy się zdarzają napięcia społeczne, strajki i tak dalej, to wszystko obraca się przeciwko państwu i to wobec niego grupy występują z roszczeniami. Ludzie myślą o gospodarce często przede wszystkim przez pryzmat swoich własnych, indywi-

dualnych interesów i częściowo jest to słuszne. Emeryci i renciści uważają, że państwo powinno bronić ich interesów. Przedsiębiorcy uważają, że państwo nie powinno ich obciążać nadmiernymi podatkami. Pracownicy, będący najczęściej konsumentami, uważają, że państwo powinno zapewnić im godne wynagrodzenie, chociaż to bardziej zależy od rynku niż od samego państwa. I tu nie chodzi o jakieś skrajnie wolnorynkowe mechanizmy, a po prostu o podstawowe prawa rządzące kapitalistyczną gospodarką wolnorynkową.

Skoro państwo nie jest w stanie zaspokoić interesów wszyst-

kich, to które interesy zaspokaja? I czy w ogóle jakiekolwiek interesy zaspokaja?

Państwo jest odpowiedzialne za to, żeby wszystkie strony gospodarki dopasowywać, organizować procesy produkcji i konsumpcji. Ma stwarzać ramy instytucjonalne, żeby przedsiębiorcy mogli spokojnie wytwarzać i z zyskiem na rynku sprzedawać, a konsumenci mogli pracować i swoje potrzeby zaspokajać. Moderując te procesy państwo zawsze stoi przed niezwykle trudną sytuacją, bo konfrontacja jednej i drugiej strony prowadzi do tego, że przeważnie nikt nie jest zadowolony. Prosty przykład: państwo jest odpowiedzialne również za to, żeby tym, którzy sobie nie radzą pomagać. Biorcy tej pomocy i tak są niezadowoleni, bo uważają, że otrzymują za mało. A z drugiej strony ci, którzy płacą podatki, na przykład przedsiębiorcy, uważają, że są nadmiernie nimi obciążeni. Mamy do czynienia z wiecznym niezadowoleniem tych dwóch stron.

W kontekście szukania złotego środka przez państwo - skąd się biorą różnice zdań wśród ekonomistów, którzy niejednokrotnie wobec tych samych problemów proponują różne rozwiązania?

Poszczególni ekonomiści wyznają różne systemy wartości. Dla jednego ekonomisty warto-

ścią podstawową może być poczucie równości społecznej, a dla drugiego o wiele ważniejsza może być przedsiębiorczość, innowacyjność, ryzyko i tak dalej. W zależności jakie wartości dominują w rozumowaniu danego ekonomisty, to ten ekonomista będzie albo za większą, albo za mniejszą rolę państwa. Ekonomia nie jest nauką, która będzie budowała jednakowe rozwiązania dla polityki gospodarczej, niezależnie od tego, z jakim ekonomistą mamy do czynienia. Oczekiwanie, że ekonomia kiedyś będzie taka, że niezależnie od tego, czy wystąpi ekonomista X czy ekonomista Y, to będziemy mieli do czynienia z takimi samymi radami pod adresem gospodarki nigdy się nie zdarzy. Tak długo, jak ludzie się będą między sobą różnić, a myślę, że zawsze się będą różnić.

A jak na to wpływają poglądy polityczne poszczególnych ekonomistów?

Na systemie wartości poszczególnych ekonomistów oczywiście zawieszona jest także polityka. Wszystkie wybory ekonomiczne nie zależą tylko i wyłącznie od okoliczności czy zmiennych ekonomicznych, ale również od świata polityki. Bo jeśli któryś z polityków nie będzie realizował oczekiwań swoich wyborców to zapłaci za to cenę przy następnych wyborach. Polityka i gospodarka są niezwykle ściśle powiązane.

ŚWIĄTECZNY BLASK W CENTRUM SZCZECINA. GIGANTYCZNA CHOINKA NA PL. ARMII KRAJOWEJ

BOŻE NARODZENIE

Ponad 16-metrowa choinka jest największą ozdobą świątecznej aranżacji placu Armii Krajowej w Szczecinie.

Zupełnie nowe drzewko stało się najbardziej okazałą dekoracją, jaka kiedykolwiek pojawiła się w tym miejscu. Zawisło na nim aż 36 500 punktów świetlnych oraz złote i czerwone bombki, świetlne ozdoby piernikowe i czerwono-białe zawieszki w kształcie charakterystycznych cukrowych lasek. Całość zwieńczyła trójwymiarowa gwiazda LED o średnicy około 1,5 metra.



Nauczyciel miał obrazić ucznia z Ukrainy. Kuratorium reaguje

Wojciech Lesner
Temat z pierwszej strony

Nauczyciel słupskiej Budowlanki miał w wulgarny sposób wyzywać uczniów z Ukrainy, a nawet grozić im niezaliczeniem egzaminu z powodu ich narodowości. Nagranie z tego zajęcia błyskawicznie rozeszło się w internecie. Jeszcze tego samego dnia, już po zakończeniu lekcji, napięcie wśród młodzieży eskalowało – doszło do bójki między polskimi i ukraińskimi uczniami. Sprawą zajmuje się policja, a Kuratorium Oświaty w Gdańsku zapowiedziało kontrolę w placówce.

Szokujące nagranie, na którym nauczyciel ma obrażać ukraińskich uczniów, dotarło do Urzędu Miejskiego w Słupsku – organu prowadzącego słupską Budowlankę.

– Będzie ono poddane analizie pod kątem autentyczności – mówi Monika Rapacewicz, rzeczniczka UM w Słupsku.

O tym, czy i jakie konsekwencje poniesie nauczyciel, zadecydują odpowiednie organy, ale żadne decyzje jeszcze nie zapadły – przekazał ratusz.

– Sprawa wyjaśniająca wraz z ustaleniem roli nauczyciela w tym zdarzeniu jest przedmiotem rozważań Kuratorium Oświaty w Gdańsku Delegatura w Słupsku oraz dyrekcji szkoły – mówi Monika Rapacewicz. – Miasto nie jest w stanie stwierdzić, czy nauczyciel użył słów, które pojawiają się w przesłaniu internetowej, a jeśli tak, jakie konsekwencje poniesie.

Dyrekcja Zespołu Szkół Budowlanych i Kształcenia Ustawicznego poinformowała, że jest w kontakcie z Kuratorium Oświaty w Gdańsku i na tym etapie nie ma jeszcze ostatecznych decyzji czy ustaleń.

Po zdarzeniach dyrekcja szkoły zorganizowała z uczniami spotkanie z dzielnicowym i warsztaty międzykulturowe.

– Urząd Miejski w Słupsku wystosował pismo, po zdarzeniu, do wszystkich szkół, by



Zespół Szkół Budowlanych i Kształcenia Ustawicznego w Słupsku

kierownictwo placówek oświatowych przypominało i uważyli tak uczniów, jak i kadre, że w dobie współczesności musimy wszyscy wzajemnie starać się rozumieć siebie, rozmawiać, unikać konfliktów. Jeśli już pojawiają się jakieś nieporozumienia należy zgłaszać je odpowiednim organom i służbom

– jako ofiara, sprawca czy nawet osoba sfrustrowana jakimś tematem. To właściwe służby, nauczyciele, dyrektorzy szkół, pedagodzy powinni być adresatami zgłoszeń problemów, podejrzeń wykroczeń czy popełnienia przestępstwa. Wyraziliśmy też sprzeciw wobec wszelkiej przemocy i agresji,

czy to na tle narodowościowym, czy w jakimkolwiek innym obszarze – dodaje Monika Rapacewicz.

O bulwersujących wydarzeniach z udziałem ukraińskich uczniów, do jakich doszło w Słupsku, zostało poinformowane gdańskie Kuratorium Oświaty. Jak przekazała „Gło-

sowi Pomorza” Beata Wolak z kuratorium, w szkole przeprowadzona zostanie kontrola.

– Z niepokojem przyjęliśmy informacje o incydencie między uczniami oraz o nagraniu dotyczącym zachowania nauczyciela. Sprawę wyjaśnia policja. Ocena pracy nauczyciela należy do dyrektora szkoły, a postępowania dyscyplinarne (jeśli zostanie złożony wniosek) prowadzić będzie Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Wojewodzie. Jako organ nadzoru pedagogicznego jesteśmy w stałym kontakcie z dyrektorem szkoły, w najbliższym możliwym terminie przeprowadzimy w szkole kontrolę. Naszym priorytetem jest spokojne i rzetelne wyjaśnienie sprawy, która miała miejsce w listopadzie. Do czasu ustalenia faktów nie będziemy formułować ocen ani komentować przebiegu zdarzeń – poinformowała Beata Wolak.

©

MATERIAL INFORMACYJNY FUNDACJA ORŁY SPORTU

Trzeba wierzyć w siebie, by gonić za sportowymi marzeniami

Piłka ręczna da się lubić ze względu na to, że jest sportem zespołowym pełnym dynamiki, szybkich zwrotów akcji i ciągłej współpracy. W wydaniu mieszanym – dziewcząt i chłopców – nabiera jeszcze większego kolorytu. Doskonale pokazały to 32 drużyny z całego kraju, które przyjechały do ERGO ARENY, aby wziąć udział w ogólnopolskim finale turnieju „Ręczna na Orliku”.

Emocje, nauka i sportowa pokora

– W takich zawodach zdobywa się najcenniejsze doświadczenia. Albo wygrywamy, albo uczymy się po porażce. Kiedy przegrywamy, najważniejsze jest opanowanie emocji i pogodzenie się z tym, że rywal mógł być zwyczajnie lepszy – podkreśla Aleksandra Nowicka ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Kępnie. Jej koleżanka, Zuzanna Nożewska z SP w Winnicy, dopowiada z uśmiechem: – Mecze były zacięte, choć finał był zdecydowanie najtrudniejszy. W Gdańsku zaczęliśmy od przegranej, ale szybko się podniosiliśmy. Zdobyliśmy pierwsze miejsce i jesteśmy szczęśliwi. Żyć, nie umierać!

Obie zawodniczki znalazły się w gronie 256 młodych pasjonatów handballu, którzy przez dwa dni zawładnęli ERGO ARENĄ. Finał „Ręcznej na Orliku” stanowił nagrodę dla najlepszych szkolnych zespołów kategorii U-11 i U-12 z 16 regionów kraju.

Dla dzieci ogromną rolę odgrywa ich otoczenie – to właśnie nauczyciele, trenerzy i rodzice są tymi, którzy zaszczepiają w nich pierwszą sportową pasję. W hali spotkali się więc ci, którzy od lat starają się rozwijać w swoich uczniach miłość do piłki ręcznej.

Katarzyna Brózda z SP nr 7 w Brodnicy, lekko ochrypnięta po intensywnym dopingu, nie kryła dumy: – Nasza szkoła ma ogromne tradycje. Wywodzą się od nas Natalia Pankowska i Paulina Wdowiak, dziś reprezentantki Polski grające na mistrzostwach świata. Współpracując ze mną trener wychował Patryka Kuchczyńskiego. Brodnica żyje szczyptorniakiem. Nic dziwnego, że przywieźliśmy tu dwie drużyny – młodsza zajęła piętnaste miejsce, starsza wygrała cały turniej.

Młodzi zawodnicy również dostrzegają, jak wiele



mogą wynieść z tego typu turniejów. Paweł Wojcieszek z marcowiańskiej czwórki zauważył: – Pierwsze miejsce w moim sercu zajmuje piłka nożna, bo ją trenuję. Ale zaraz za nią stawiam ręczną. Nasz sukces może zachęcić tych, którzy nie byli z nami w Gdańsku.

Wzory do naśladowania – mistrzowie wśród młodych

W wydarzeniu uczestniczyli również znamienici goście. Na trybunach i boisku finałowym pojawili się reprezentanci Polski – Mikołaj Czapliński i Jakub Będzikowski, zawodnicy PGE Wybrzeża Gdańsk, którzy wręczali medale i nagrody.

– Najważniejsze jest to, by sport dawał frajdę. Dla dzieci to przede wszystkim zabawa, coś, do czego wraca się z uśmiechem, by pochwalić się rodzicom wrzniętymi z dnia – podkreśla Czapliński.

Największe emocje wzbudziła jednak obecność Sławomira Szmala, legendy światowego handballu i prezesa Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Jego wejście do bocznej strefy boiska wywołało prawdziwą burzę entuzjazmu – przez długi czas nie mógł spokojnie przyglądać się spotkaniom, ponieważ młodzi zawodnicy ustawiali się w kolejce po zdjęcia, dedykacje i krótką rozmowę.

– Żyjemy w czasach, w których dzieci spędzają coraz więcej czasu przed ekranami. Sport ratuje je przed izolacją, uczy rozmowy i budowania relacji. Jestem pewien, że wśród tych uczniów znajduje się co najmniej kilkunastu przyszłych reprezentantów Polski – zaznacza trzykrotny medalista mistrzostw świata.

Wiara, determinacja i małe rytuały zwycięzców

Turniej „Ręczna na Orliku” to nie tylko rywalizacja, lecz również okazja do zrozumienia, że droga sportowca składa się z wielu małych kroków – od rozgrzewki, przez gorsze mecze, aż po wielkie momenty triumfu.

Iga Pieńkosz ze Szkoły Podstawowej w Jadwisinie podkreśla: – Zawsze dobrze się przygotowujemy, a trener tłumaczy nam taktykę: co robić, czego unikać. Najważniejsze jednak, że wierzymy w siebie nawet wtedy, gdy wynik nie jest po naszej stronie. Mamy też naszą małą „cieszynekę”, która dodaje nam odwagi i podnosi morale. To naprawdę działa, nawet gdy los nie sprzyja.

Zawodnicy, trenerzy i opiekunowie zgodnie pod-

kreślali, że finał w ERGO ARENIE jest jedną z najpiękniejszych sportowych przygód, jakie można przeżyć w tak młodym wieku. Wielu z nich po raz pierwszy grało na tak dużym obiekcie, czując atmosferę wielkich spotkań – światła, nagłośnienie, emocje na trybunach i poczucie, że stają się częścią czegoś wyjątkowego.

Turniej pokazał także, że piłka ręczna może być alternatywą dla dominującej wśród najmłodszych piłki nożnej. Dzięki takim inicjatywom dzieci poznają nowe dyscypliny, a co najważniejsze – uczą się odwagi, systematyczności i działania w grupie. Finał w Gdańsku stał się dla nich nie tylko rozgrywkami, lecz również miejscem zdobywania nowych przyjaźni, odkrywania talentów i marzeń, które dopiero czekają na spełnienie.

Ręczna na Orliku to ogólnopolski projekt realizowany w ramach inicjatywy Aktywna Szkoła, prowadzonej przez Fundację Orły Sportu. Program jest finansowany ze środków budżetu państwa, których dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki. Strategicznym partnerem turnieju jest ORLEN, od lat wspierający inicjatywy sportowe dla dzieci i młodzieży oraz promujący aktywny styl życia.

W Kusowie powstała Placówka Wsparcia Dziennego

Patryk Czerwiński
Region

W Kusowie w gminie Redzikowo oddano do użytku odnowiony budynek świetlicy wiejskiej, w którym powstała Placówka Wsparcia Dziennego. Inwestycja została zrealizowana w ramach projektu unijnego, a jej celem jest zapewnienie kompleksowego wsparcia dzieciom i młodzieży oraz integracja lokalnej społeczności.

VRemont budynku kosztował ponad 730 963,74 złotych. Kwota 591 585,52 zł to dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach projektu „Bliżej mieszkańców - profesjonalizacja i rozwój usług społecznych w Gminie Redzikowo”, a 139 378,22 zł stanowiło wkład własny.

- Myślę, że ta decyzja, żeby właśnie odnowić tę świetlicę wiejską w Kusowie była najlepszą decyzją, jaką wspólnie z panią dyrektorem Centrum Usług Społecznych i z mieszkańcami sołectwa Kusowo mogliśmy



FOT. LUKASZ CAPAR

Otwarcie Placówki Wsparcia Dziennego w Kusowie. To pierwsza taka placówka w gminie Redzikowo

podjąć. - mówiła Barbara Dykier, wójt Gminy Redzikowo

Inicjatywa ma na celu udzielenie pomocy rodzinom borykającym się z problemami opiekuńczo-wychowawczymi.

- Placówka ma wspierać dzieci w środowisku lokalnym, aby zapobiegać konieczności ich umieszczania poza domem rodzinnym. To pierwsza taka placówka w gminie, odpowiadająca na zauważalny wzrost potrzeb w zakresie wsparcia dla najmłodszych - podkreśla Sabina Krawiec, dyrektor Centrum Usług Społecznych

Uroczyste otwarcie połączone z symbolicznym przecięciem wstęgi przez władze gminy, dzieci oraz przedstawicieli instytucji zaangażowanych w projekt. W wydarzeniu uczestniczyli mieszkańcy Kusowa, radni oraz uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Głobinie. Podkreślano, że decyzja o remoncie istniejącego budynku, zamiast budowy nowego, okazała się trafna ze względu na jego lokalizację i „duszę” miejsca.

Równocześnie budynek zachowuje swoją dotychczasową

rolę Centrum Aktywności Lokalnej, zarządzanego przez Centrum Kultury i Biblioteki Gminy Redzikowo. Mieszkańcy będą mogli nadal korzystać z przestrzeni na spotkania i wydarzenia integracyjne. Obiekt został podzielony tak, by obie funkcje, wsparcie codzienne dla dzieci i działalność świetlicowa, mogły się rozwijać równolegle, z wydzielonymi strefami i wspólnymi pomieszczeniami socjalnymi.

- W gminie Redzikowo z tych Centrów Aktywności Lokalnej korzystają społeczności regularnie, te obiekty są bardzo eksploatowane. Ten obiekt jest tego bardzo dobrym przykładem, bo tutaj z regularnej oferty placówki korzystała zawsze duża grupa dzieci, w sezonach to potrafiły być 30 - 40 dzieci. Choćby organizowane w najbliższy weekend Mikolajki, w której bierze udział aż 70 dzieci z Kusowa udowadnia tę potrzebę społeczną tego typu placówek w gminie Redzikowo - twierdzi Zbigniew Gach, dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki gminy Redzikowo. ©

Głos Dziennik Pomorza
Poniedziałek, 8.12.2025

Odkryto nielegalne składowisko odpadów

Wojciech Lesner
Region

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji oraz Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu przeprowadzili skoordynowaną operację, w wyniku której zatrzymano siedem osób podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się nielegalnym składowaniem odpadów m.in. na terenie powiatu ślupskiego.

Zustaleń funkcjonariuszy CBŚP, Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą KWP w Poznaniu oraz Łódzkiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej w Łodzi wynika, że w dwóch miejscowościach w powiecie ślupskim i kościerskim dochodziło do nielegalnego składowania odpadów.

- Jeden z procedurów prowadzono tuż obok budowanej drogi ekspresowej S6, co umożliwiało sprawcom ukrywanie nielegalnej działalności. Z informacji śledczych wynika, że w godzinach nocnych operator koparki wraz z osobą nadzorującą teren przygotowywali wyrobisko do przyjęcia kolejnych odpadów. Koparka pracowała bez włączonych świateł. W godzinach nocnych na teren wyrobiska zaczynały przyjeżdżać pierwsze ciężarówki z naczepami wypełnionymi odpadami. Pojazdy poruszały się polnymi drogami ze zgaszonymi światłami. Sam zrzut i zasypywanie

odpadów również odbywały się w całkowitej ciemności. W trakcie jednej nocy odbywało się nawet osiem takich transportów - poinformowało CBŚP.

Dodatkowo ustalono, że kierowcy, aby utrudnić identyfikację tras przewozu, potrafili przez kilka dni przemieszczać się z odpadami, przekładając naczepy pomiędzy różnymi ciągnikami siodłowymi. Wykorzystywano także bazę transportową oddaloną o ok. 10 km od wyrobisk.

W nocy z 24 na 25 listopada funkcjonariusze przeprowadzili skoordynowaną akcję w powiatach ślupskim i kościerskim.

- W powiecie ślupskim na gorącym uczynku zatrzymano kierowcę zestawu ciężarowego oraz mężczyznę nadzorującego teren i dostarczającego paliwo do koparki. Następnego dnia zatrzymano kolejnego kierowcę odpowiedzialnego za przepinanie ciągników siodłowych - podają służby.

W powiecie kościerskim zatrzymano dwóch mężczyzn podczas nielegalnego zrzutu odpadów. Jednym z nich był kierujący grupą przestępczą, a drugim właściciel terenu i operator koparki.

W dalszej części działań, przeprowadzono zatrzymania kolejnych dwóch osób oraz przeszukania w firmach zajmujących się obsługą Bazy Danych o Odpadach (BDO). Ustalono, że podmioty te poświadczaly nieprawdę w kartach przekazania odpadów - w dokumentacji widniały odpady mineralne i piaski, podczas gdy faktycznie przewożono i deponowano odpady komunalne. ©

0011447447

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Leszka Gierszewskiego

założyciela i prezesa firmy Drutex, wieloletniego Partnera, a przede wszystkim Przyjaciela Międzynarodowych Targów Poznańskich

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy współczucia

Zarząd i Dyrekcja Grupy MTP

0011447394

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp

Andrzeja Wolskiego

wieloletniego Radnego Gminy Redzikowo.

Jego odejście dotknęło nas wszystkich, żegnamy Go z wielkim smutkiem.

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia oraz serdeczne słowa wsparcia i otuchy

Rodzinie Zmarłego

składają

Wójt Gminy Redzikowo, Rada Gminy Redzikowo oraz Pracownicy Urzędu Gminy Redzikowo

0011446424

Pani

Małgorzacie Walerowicz

najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

Dyrektor i Pracownicy Muzeum Pomorza Środkowego w Ślupsku

0011447313

„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to kim jest; nie przez to co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi...”

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp.

Leszka Gierszewskiego

Prezesa i Założyciela firmy „DRUTEX”

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako wspaniały Człowiek i Przyjaciel.

Wyrazy współczucia i szczerzego żalu

Rodzinie i Bliskim

składają

Zarząd i Pracownicy FIMAL PSB Sp. z o.o.

0011447287

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu

Pana

Leszka Gierszewskiego

– Prezesa i Założyciela firmy DRUTEX.

Dorobek, który stworzył, będzie nadal źródłem inspiracji dla wielu przedsiębiorców i pracowników.

W imieniu Zarządu Plast-Box składamy

rodzinie, współpracownikom oraz całemu zespołowi DRUTEX

szczerze wyrazy współczucia i łączymy się z Państwem w tym czasie refleksji i pożegnania.

Zarząd Plast-Box S.A.

Kary więzienia za nielegalny handel lekami. Na ławie oskarżonych farmaceuta

Andrzej Płes
a.ples@nowiny24.pl

Wyrok pod dwa i pół roku pozbawienia wolności orzekł Sąd Rejonowy w Krośnie wobec trzech mężczyzn oskarżonych o nielegalny handel produktami medycznymi.

Śledztwo w tej sprawie prowadziła Prokuratura Okręgowa w Krośnie wspólnie policjantami komendy miejskiej w tym mieście, a ze względu na ustalony zasięg działania podejrzanych, także z Komendą Wojewódzką Policji w Rzeszowie. W jego efekcie sformułowano akt oskarżenia, w którym trzem pochodzącym z Podkarpacia i Małopolski podejrzanym przypisano nielegalny handel medykamentami przy pomocy tzw. odwróconego łańcucha dystrybucji leków.

Proceder polega na nielegalnym pozyskaniu leków na rynku polskim, które mają być eksportowane na rynki obce. Jest intratny ze względu



FOT. FREEPIK.COM

Hurtowniom leków nie wolno zaopatrywać się w aptekach

na relatywnie niskie ceny leków w Polsce, szczególnie tych refundowanych. Polskie prawo przewiduje, że apteki mogą sprzedawać preparaty lecznicze wyłącznie pacjentom, a hurtowniom leków nie wolno zaopatrywać się w aptekach, jednak nieuczciwi przedsiębiorcy znaleźli szereg sposo-

bów, by medykamenty wracały z aptek do hurtowni: rekrutowali tłumy fałszywych pacjentów, którzy na podstawie nieprawnie wystawionych recept wykupywali leki, które przekazywali zleceniodawcy. Niekiedy właściciele aptek sygnalizowali hurtowniom błędy w zamówieniach i medyka-

menty wracały do hurtowni, czasem także pod pretekstem, że preparaty przechowywane były w niewłaściwych warunkach. Skrajnym sposobem było tworzenie podmiotów medycznych, które nie przyjmowały pacjentów, ale wystawiały zapotrzebowanie na produkty lecznicze.

Usłyszeli 20 zarzutów

Trójce oskarżonych krośnieńska prokuratura postawiła 20 zarzutów dotyczących nielegalnego obrotu środkami farmaceutycznymi, posługiwania się podrobionymi i poświadczającymi nieprawdę fakturami VAT oraz oszustwa.

Właściciele aptek przy współudziale farmaceutów w latach 2016 - 2018 wystawili faktury VAT sprzedaży produktów leczniczych, rzekomo na rzecz podmiotów leczniczych, a w rzeczywistości dla działających na jednym tym samym numerze Identyfikacji Podatkowej (NIP) 6 hurtowni farmaceutycznych. Faktury opiewały łącznie na 7 523 239 złotych.

Akt oskarżenia przekonywał, że sprawcy uczynili sobie z tego proceduru stałe źródło dochodu, łamiąc przy tym prawo farmaceutyczne i Kodeks karny, co groziło im karą pozbawienia wolności do lat 8. Prokuratura z majątku oskarżonych zabezpieczyła

46 tys. zł, zastosowane wobec nich poręczenia majątkowe wyniosły 70 tys. złotych.

Akt oskarżenia w tej sprawie trafił do Sądu Rejonowego w Krośnie w grudniu 2024 r., sąd uznał winę wszystkich orzech oskarżonych.

Dwoje właścicieli hurtowni skazał na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 45 tys. złotych grzywny, zakazał prowadzenia działalności gospodarczej oraz pracy na pełnej w branży farmaceutycznej przez 5 lat. Zobowiązał także oskarżonych do pokrycia kosztów procesu w wysokości około 9 tys. zł.

Farmaceuta usłyszał w wyroku, że winny jest popełnienia 4 przestępstw i skazany na półtora roku pozbawienia wolności oraz 20 tys. zł grzywny. Sąd zakazał mu też wykonywania zawodu farmaceuty przez 3 lata.

Zarówno prokuratura, jak i obrońcy postanowili odwołać się od tego nieprawomocnego wyroku. ©@

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Czyste powietrze jest dla każdego

Kiedy w jego rodzinnym domu coraz trudniej było radzić sobie z piecem węglowym, pan Radosław z Cerkwicy postanowił coś zmienić. To on przekonał rodziców, by wymienili stary piec i skorzystali z dofinansowania z programu Czyste Powietrze. Efekt? Nowy kocioł, 11 tysięcy złotych wsparcia i niższe rachunki. – To naprawdę się opłaca – mówi dziś pan Radosław, który sam chętnie skorzystałby z programu, gdyby mógł.

Pan Radosław jest pracownikiem urzędu gminy. Gdy gmina została operatorem programu Czyste Powietrze, na korytarzach pojawiły się ulotki informacyjne. Był to też główny temat rozmów wśród urzędników.

– Dom moich rodziców był wówczas ogrzewany przez stary kopciuch, w którym palono węglem i drewnem. Kocioł trzeba było wymienić. Pomyślałem: dlaczego nie? I namówiłem rodziców, by skorzystać z dotacji z programu – mówi pan Radosław.

Jego rodzice mieszkają w małej miejscowości Skrobotowo w woj. zachodniopomorskim. Urzędniczka, która zajmowała się obsługą programu w gminie, wspólnie z panem Radosławem, który w ten sposób także pomógł rodzicom, wypełniła wniosek od początku do końca.

– Koleżanka dużo nauczyła się na naszym przypadku – śmieje się pan Radosław. – Nie powiem,

że wypełnienie tego wniosku było łatwe. Kłopotliwe było też skompletowanie wszystkich potrzebnych dokumentów. Jednak z fachową pomocą koleżanki – która teraz pomaga wszystkim zainteresowanym – złożyliśmy wniosek o wymianę starego pieca węglowego na nowoczesny kocioł na pellet – opowiada.

Zaczęli od pieca

Program Czyste Powietrze umożliwił wówczas wymianę samego pieca. W obecnej edycji także jest to możliwe pod warunkiem, że budynek jest dobrze docieplony i spełnia warunki co do zużycia energii użytkowej, zapisane w programie. Nowy kocioł na pellet kosztował 18 tys. zł z montażem i rodzicom pana Radosława trudno byłoby uzbierać taką kwotę. Mieszkają w starym domu i tylko ojciec ma pracę. Jednak kopciuch bardzo uprzykrzał im życie. Drewno trze-



ba było przekładać, rąbać, nosić do kotłowni. Podobnie węgiel. To przecież bardzo ciężka praca. Konieczne było ciągłe dosypywanie do pieca, nawet w nocy, dokuczał także wszechobecny węglowy pył, bo kotłownia jest połączona z kuchnią. Rodzice mieli uciążliwy obowiązek ciągłego wynoszenia ciężkich wiader z

popiołem. Na zewnątrz czuć było charakterystyczny ostry zapach palonego węgla i drażniący dym. Kominarz, który czyścił komin, ledwo dawał radę, tyle było w nim sadzy. – Rodzice nie mogli wyjechać, bo gdy wracali, dom był wyziębiony. Był też kłopot z ciepłą wodą, zwłaszcza poza sezonem grzew-

Program Czyste Powietrze jest dla...

...właścicieli i współwłaścicieli jednorodzinnych domów oddanych do użytkowania lub lokali mieszkalnych wydzielonych w budynkach jednorodzinnych posiadających wyodrębnioną księgę wieczystą.

Program Czyste Powietrze finansuje...

... docieplenie przegród, wymianę okien i drzwi/bram garażowych, wymianę kopciucha na nowe efektywne i ekologiczne źródło ciepła, modernizację instalacji c.o. i c.w.u., montaż wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła na podstawie obowiązkowej oceny stanu energetycznego domu (audyt energetyczny) ze wskazaniem najlepszego rozwiązania do realizacji.

Czym jest pellet?

Pellet drzewny to ekologiczne i wydajne paliwo. To sprasowany granulata z biomasy, który wygląda jak uwielbiane przez dzieci chrupki kukurydzy. W programie Czyste Powietrze dopuszczony jest pellet drzewny, który powstaje z odpadów, takich jak trociny, wióry czy zrębki.

czym, bo ona także była podgrzewana przez kopciucha – wylicza wady pan Radosław. Gdy w kotłowni rodziców pana Radosława stanął kocioł na pellet, ich życie zmieniło się diametralnie.

Kotłownia już w XXI wieku
Zniknął brudzący wszystko

węgiel i czarny pył. Odpadło rąbanie drewna. Pellet jest paliwem lekkim i zamkniętym w estetycznych workach. Nie brudzi domu. Ponieważ sąsiedzi również usunęli swoje kopciuchy, powietrze stało się czyste, aż miło oddychać.

– Gdy przyjechał kominarz, zapytał czy w tym domu pali się w piecu, bo komin jest zupełnie czysty. Oczywiście wiedział, że palimy pelletem – śmieje się pan Radosław. Rodzice wysypują pellet do podajnika raz na tydzień zimą, a raz na dwa tygodnie latem. Temperaturę powietrza ustawiają... smartfonem. Wracając do domu z weekendu, podwyższają po drodze temperaturę i wchodzą do ciepłego wnętrza.

– Teraz popiołu jest tyle co z paczki papierosów w popielniczce! – ekscytuje się pan Radosław. – Namawiam rodziców, by sięgnęli jeszcze po dotację na termomodernizację budynku. W wypełnieniu czy rozliczeniu wniosku pomoże urzędniczka w gminie, a poza tym - te pieniądze czekają, by je po prostu wziąć, szkoda więc tego nie zrobić – zachęca.

0011346471



Na urodzaj produkuj alkohol, choć Polacy piją coraz mniej

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Czy rodzima branża alkoholowa wykorzysta rekordowe zbiory owoców, warzyw i zbóż? Posłowie są zgodni, że powinna. - Żeby nie marnować tego, co daje natura i praca rolnika - podkreśla Jan Krzysztof Ardanowski. Ale kto to wypije, skoro spożycie alkoholu u nas spada?

Wobec nadwyżek w produkcji zbóż i warzyw w 2025 r., Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przyjrzała się (16 października 2025 r.) wykorzystaniu płodów rolnych w produkcji alkoholu (piwo, wino, alkohole mocne).

Okazało się, że produkcja poszczególnych branż alkoholowych spada, podobnie jak spożycie napojów alkoholowych w Polsce.

W 2021 r. było to 90,7 l alkoholu 100-procentowego na mieszkańca, a w 2024 r. już 88,8 l.

Najbardziej traci branża piwowarska

- 60 procent tego spadku przypada na rynek piwa - powiedział Bartłomiej Morzycki, dyrektor Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego

- Browary Polskie. - Nasza branża w największym stopniu odpowiada więc za spadek spożycia alkoholu. Aktualne wykorzystanie mocy produkcyjnych w przemyśle browarniczym szacujemy na 70 proc.

W branży piwowarskiej wykorzystuje się chmiel i jęczmień browarny, z którego wytwarza się sód jęczmienny. Zbiory jęczmienia w Polsce wyniosły 3 mln t.

Sód wytwarzany jest głównie z jęczmienia browarnego, którego zebrano 450-500 tys. t. Z danych za 2023 r. wynika, że produkcja sodu w Polsce wyniosła 350 tys. t, a zużycie w browarach - 440 tys. t.

- Krajowa produkcja sodu nie pokrywa zatem zapotrzebowania i z tego powodu konieczny jest import sodu. W 2023 r. zaimportowaliśmy 230 tys. t sodu. Zużycie pozostałych zbóż do produkcji piw wynosiło 75 tys. ton - podał Jacek Czerniak,

Produkcja alkoholu jest ważnym elementem łańcucha żywnościowego i rolnictwa. Żeby surowce się nie zmarnowały, były przerabiane na alkohol.

sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Polska jest czwartym krajem producentem chmielu w Unii Europejskiej za Niemcami, Czechami i Słowenią. Rodzimym surowcem, stosowanym w branży piwowarskiej, jest też sok jabłkowy - przetwarza około 30 tys. ton jabłek, to jest 1 proc. całej produkcji jabłek w kraju, która wynosi 3,38 mln t.

Rośnie sprzedaż win owocowych i cydru

Jabłka są też głównym surowcem stosowanym w branży winiarskiej. Rocznie przetwarza około 36 tys. t jabłek, wytwarza się z nich 74 mln l wyrobów winiarskich. Polskie winnice wykorzystują około 4 tys. t winogron, z których powstało około 3 mln l wina, co stanowi 3 proc. wszystkich wyrobów winiarskich.

- Tendencję wzrostową ma wartość rynku cydru i win owocowych - mówi Marcin Bańcerowski, prezes DiWine sp. z o.o. - Polacy szukają lokalnych produktów z rodzimych owoców, jest taki trend.

Bańcerowski zachęcał do rozwijania tej mody:

- Chodzi o zbudowanie modelu polskiego stołu. Proszę so-



FOT. ANDRZEJ SZOZDA

Produkcja poszczególnych branż alkoholowych spada, podobnie jak spożycie napojów alkoholowych w Polsce

bie wyobrazić, że zaczniemy promować polskie wino z polskiego jabłka do polskiego kurczaka. Jesteśmy liderem tak w produkcji jabłka, jak i w produkcji kurczaka. Powinniśmy w końcu stworzyć - tak jak robią to kraje na całym świecie - polski stół oparty na własnych, rodzimych alkoholach i powiązany z historią.

12 mln ton nadwyżki polskich zbóż

Do produkcji napojów spirytusowych wykorzystuje się m.in. zboża. Zużycie w 2024 r. wyniosło 1,6 mln t, w tym 954 tys. t kukurydzy. To około 4 proc. produkcji zbóż w Polsce, która w 2024 r. wyniosła 35 mln t.

- Zbiory zbóż w Polsce w 2025 r. osiągnęły rekordowy

poziom, o 6 procent więcej od zbiorów ubiegłorocznych. Oznacza to 12 mln t nadwyżki zbóż - objaśniał Jacek Czerniak.

Na produkcję alkoholu w 2024 r. przeznaczono 38 tys. t ziemniaków, to 1 proc. ziemniaków w Polsce, których zebrano 5,9 mln t. W bieżącym roku 2025 szacuje się rekordowe 7 mln t.

Przetworzenie nadwyżek płodów rolnych na alkohol to dobrze znany i sprawdzony sposób.

- Produkcja alkoholu od wieków jest ważnym elementem łańcucha żywnościowego i rolnictwa. Żeby surowce się nie zmarnowały, były przerabiane na alkohol. Działo się to często w prymitywnych warunkach i w prymitywnych gorzelniach, ale to był sposób na zagospodarowanie tych produktów, które w naturalny sposób uległyby zniszczeniu i zgnięciu, co byłoby marnowaniem tego, co daje natura i praca rolnika. Uważam, że produkcja alkoholu nie tylko w dalszym ciągu pełni taką rolę, ale może ją nawet pełnić w większym stopniu, niż to było wcześniej - skwitował Jan Krzysztof Ardanowski.

©@

AUTOREKLAMA

001144970

Choińska

za surowce wtórne

Przynieś
2 kg makulatury
lub 1 szt.
małego sprzętu
RTV/AGD
i odbierz choinkę

13 GRUDNIA
sobota | godz. 10-13
ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ
Kolejowa 5
Jezierze-Osiedle

Bez względu na ilość przyniesionych odpadów, każdy z uczestników może odebrać tylko jedną choinkę.

Policja podsumowała akcję „Trzeźwość”

Wojciech Lesner
Słupsk

W ubiegłym tygodniu słupska policja przeprowadziła akcję „Trzeźwość”. Efekt? Na 700 przebadanych kierowców pięciu znajdowało się pod wpływem alkoholu.

Celem działań była jak największa liczba przebadanych kierujących i wyeliminowanie z dróg tych, którzy wsiedli za kierownicę pod wpływem alkoholu.

- W ciągu niespełna dwóch godzin funkcjonariusze przeprowadzili blisko 700 kontroli trzeźwości i zatrzymali pięciu kierowców, którzy znajdowali się pod wpływem alkoholu. Kierowcy w wieku od 48 do 53 lat mieli w organizmach od 0,3 promila do prawie 1,2 promila. Funkcjonariusze sporządzili dokumentację w związku z popełnionymi przestępstwami oraz wykroczeniami i zatrzymali prawa jazdy osobom, które kierowały stanie nietrzeźwości i po użyciu alkoholu - po-

informował podkom. Jakub Bański, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Słupsku.

Słupscy policjanci prowadzą takie działania regularnie i zapowiadają kolejne kontrole w najbliższym czasie. Prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu stanowi jedno z największych zagrożeń na drodze.

Alkohol zaburza koncentrację, spowalnia reakcje, ogranicza koordynację ruchową i zniekształca ocenę prędkości oraz odległości. ©@

REKLAMA

0011447353

Wójt Gminy Potęgowo
informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) podał do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Potęgowo, przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej. Wykaz został umieszczony na tablicy ogłoszeń urzędu na okres 21 dni oraz na stronach internetowych bip.potegowo.pl oraz potegowo.pl.

REKLAMA

001144875

BURMISTRZ KĘPICE
informuje,
że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kępicach przy ul. Niepodległości 6 został wywieziony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia: lokal użytkowy położony w budynku Szkoły Podstawowej przy ul. Szkolnej 1 w miejscowości Kępice, gm. Kępice.

AUTOPROMOCJA

GŁOS
POMORZA

Wtorek
się liczy

Kup dziennik
ze Strefą Biznesu

gp24.pl

ORGANIZATOR

GP 24.pl

PARTNERZY
WYDARZENIA

GK
JEZIERZYCE

Gmina
Redzikowo

POLSKA i ŚWIAT

Dorota Kowalska
Warszawa

Dziś przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Pragi Południe ma ruszyć proces Grzegorza Brauna, dotyczący m.in. zgłoszenia przez europosła świec chanukowych w Sejmie w grudniu 2023 r.

Jak tłumaczył kilka tygodni temu prok. Artur Wańdoch z Prokuratury Okręgowej w Warszawie, poseł Braun ma postawionych siedem zarzutów. Wśród nich są zarzuty dotyczące wydarzeń w Sejmie z 12 grudnia 2023 roku, w tym „zgłoszenia przy użyciu gaśnicy zapalonych świec w świeczniku Chanuki”, czym Braun „obraził uczucia religijne wyznawców judaizmu”. Ponadto Braun – jak przekazywała prokuratura – w związku z podjętą wtedy przez jedną

z uczestniczących w uroczystości kobiet „interwencją na rzecz ochrony porządku publicznego, kierując w stronę pokrzywdzonej strumień gaśnicy z substancją proszkową”, naruszył jej nieetykalność cielesną oraz „spowodował u niej lekkie uszczerbek na zdrowiu”.

Kolejne zarzuty dotyczą zajścia w budynku Narodowego Instytutu Kardiologii w 2022 roku. Wtedy, a był to czas pandemii, Braun wszedł do szpitala z grupą osób – żadna z nich nie miała maseczki – po czym wtargnął na spotkanie dyrekcji placówki i miał zaatakować jej dyrektora.

Kolejny wątek odnosi się do wydarzeń w Niemieckim Instytucie Historycznym w 2023 roku. Tam Braun miał uszkodzić mikrofon i zablokować wykład prof. Jana Grabowskiego o Holokauście. Zarzuty obejmują także sprawę uszkodzenia choinki bo-

WOJSKO

– Pięć sojusznicznych niemieckich myśliwców Eurofighter Typhoon rozpoczęło pełnienie dyżurów bojowych z 22. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Malborku w ramach misji NATO – poinformował wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz. Do Polski myśliwce trafiły z bazy lotniczej w Nadrenii Północnej-Westfalii. Jest to odpowiedź Bundeswehry na naruszenia przestrzeni powietrznej państw NATO przez rosyjskie samoloty i drony.



Grzegorz Braun, gdy jeszcze był posłem, 12 grudnia 2023 r. zgasił gaśnicą chanukowe świece

żonarodzeniowej w Sądzie Okręgowym w Krakowie w 2023 roku. Braun wrzucił ją do kosza.

Postępowanie karne wobec Brauna w tych konkretnie sprawach jest możliwe, bo Parlament Europejski zdecydował o uchyleniu mu immunitetu.

Równocześnie w PE były lub wciąż są procedowane kolejne

wnioski prokuratora generalnego o dokładanie to samo. Jeden z nich dotyczy próby „zatrzymania obywatelskiego” ginekolożki w szpitalu w Oleśnicy, wykonującej tam legalne aborcje. Zdaniem śledczych Braun miał bezprawnie pozbawić lekarzkę wolności, naruszyć jej nieetykalność cielesną. W tej sprawie PE zade-

”

Współpraca, aktywność i konsekwentne budowanie interoperacyjności to nasza sojusznicza odpowiedź na zagrożenia

Władysław Kosiniak-Kamysz, minister obrony narodowej, wicepremier

cydował już o uchyleniu Braunowi immunitetu.

Drugi wniosek do PE prokurator generalny skierował po tym, jak Braun zniszczył w czerwcu 2025 roku wystawę poświęconą społeczności LGBT+ w holu głównym Sejmu, pomówił w czasie telewizyjnej debaty kandydatów na prezydenta organizatorów akcji społecznej „Żonkile” upamiętniającej wybuch powstania w getcie warszawskim, ukradł w kwietniu 2025 roku flagę Ukrainy z Urzędu Miasta w Białej Podlaskiej, a miesiąc później flagę UE z holu Ministerstwa Przemysłu w Katowicach.

Trzeci wniosek o uchylenie Braunowi immunitetu skierowany został do PE po tym, jak Braun zaprzeczył zbrodniom popełnionym w byłym niemieckim, nazistowskim obozie KL Auschwitz-Birkenau.

Tymczasem w tle toczy się dyskusja o delegalizacji niektórych ugrupowań, w każdym razie minister sprawiedliwości Waldemar Żurek powiedział PAP, że nie wyklucza, iż partie polityczne o charakterze wodzowskim, które namawiają do przemocy i łamią prawo, będą delegalizowane.

– O przesłankach do delegalizacji (partii) mówi prawo i to może zrobić Trybunał Konstytucyjny, ale Trybunał w legalnym składzie – tłumaczył.

Dodał, że dostrzega w wypowiedziach Grzegorza Brauna „notoryczne i nieoprawne łamanie prawa”, dopytywany, czy partia Brauna powinna zostać zatem zdelegalizowana, Żurek odpowiedział: „nie chcę tego przesądzać, dlatego jestem prawnikiem i musi być udokumentowany wniosek”.

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJA ORLY SPORTU

Małe wielkie emocje w Łodzi. Finał Lekkoatletyki z Orlika

Finał Lekkoatletyki z Orlika w Łódzkiej Atlas Arenie zgromadził drużyny, które przez cały sezon przebiły się przez kolejne etapy turnieju w ramach programu Aktywna Szkoła. Do Łodzi przyjechali najlepsi z najlepszych – uczniowie wyłonieni w lokalnych i regionalnych eliminacjach, gotowi zmierzyć się w ostatnim etapie rywalizacji. Najmłodsi mogli sprawdzić swoje umiejętności w profesjonalnych warunkach i poczuć emocje, które dla wielu z nich będą początkiem dalszej sportowej przygody.

Lekkoatletyka z Orlika w 2025 roku to ogólnopolski turniej dla uczniów klas 1–4 (ok. 7–10 lat), realizowany w ramach programu Aktywna Szkoła. Turniej prowadzony był etapami: od lokalnych zawodów, przez regionalne i wojewódzkie. W trakcie tych trzech etapów, w 795 wydarzeniach sportowych wzięło udział około 42 tysięcy dzieci, w tym 20 tysięcy dziewczyn i 22 tysiące chłopców. Turniej kończą trzy finały ogólnopolskie: w Gdańsku, w Łodzi oraz w Gliwicach. Mielśmy okazję śledzić zmagania w Łódzkiej Atlas Arenie.

Najlepsi z najlepszych

Finał Lekkoatletyki z Orlika w Łodzi był zwieńczeniem wieloetapowych zmagania, w których przez cały sezon rywalizowały ze sobą reprezentacje szkół z całej Polski. Do Atlas Areny przyjechali najlepsi z najlepszych – uczniowie wyłonieni w eliminacjach lokalnych, regionalnych i wojewódzkich.

W Łódzkiej hali panowała atmosfera dobrej zabawy, choć w powietrzu czuć było rywalizację. Uczestnicy przechodzili od jednej konkurencji do kolejnej, a na trybunach i wokół stanowisk dało się słyszeć mocny doping. Dla wielu młodych zawodników była to okazja, by po raz pierwszy poczuć, jak wygląda start w prawdziwej rywalizacji – wciąż jednak prowadzonej w lekkiej, zabawowej formule.

Zabawa i rywalizacja

Ambasadorzy programu Lekkoatletyka z Orlika podkreślali, że finał w Łodzi to dla dzieci nie tylko zabawa, ale także pierwsza okazja, by zmierzyć się z emocjami towarzyszącymi sportowej rywalizacji. Małgorzata Hołub-Kowalik zwracała uwagę, że takie wydarzenia uczą najmłodszych radzenia



sobie zarówno ze stresem, jak i z radością po udanym starcie.

Ja muszę przyznać, że ta rywalizacja jest naprawdę na najwyższym poziomie. My z Markiem Zakrzewskim żartowaliśmy, że jesteśmy tak samo zmęczeni jak dzieci, bo biegamy od stacji do stacji, motywujemy ich i wspólnie robimy chyba tyle samo kilometrów co oni. To są emocje, które naprawdę się udziela – mówi Małgorzata Hołub-Kowalik.

Monika Pyrek zauważała, że podczas Lekkoatletyki z Orlika widać, jak wiele dzieci ma naturalny talent i odwagę, by próbować kolejnych konkurencji.

Widać, że są dzieciaki, które mają ogromny talent sportowy i nie boją się próbować kolejnych konkurencji – podkreśla Monika Pyrek.

Dzięki takiemu wsparciu finał stawał się nie tylko zbiorem konkurencji ruchowych, lecz także praktyczną lekcją pewności siebie, współpracy i sportowego podejścia do wyzwań.

Program Aktywna Szkoła, którego finałem była Łódzka odsłona Lekkoatletyki z Orlika, rozwija się w tempie pozwalającym docierać do coraz większej liczby szkół i miejscowości. Dzięki temu dzieci mogą trenować w warun-

Lekkoatletyka z Orlika to ogólnopolski projekt realizowany w ramach programu Aktywna Szkoła, finansowany ze środków budżetu państwa, których dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki. Partnerem strategicznym projektu jest ORLEN – od lat wspierający inicjatywy rozwijające sport wśród dzieci i młodzieży oraz promujące aktywny styl życia.

kach przypominających profesjonalne wydarzenia lekkoatletyczne. To właśnie zderzenie dobrej infrastruktury, zaangażowania trenerów i obecności mistrzów sprawia, że projekt działa jak katalizator sportowych zmian – od pierwszych prób aż po kształtowanie nawyku aktywności fizycznej.

Ja bym wiele dała, żeby za moich czasów takie wydarzenia sportowe istniały. Na pewno bym się na nie zapisała jako pierwsza. Dziś dzieci mogą wchodzić w sport w zupełnie innych warunkach niż my kiedyś, mają wsparcie i bezpieczną przestrzeń, żeby próbować – przyznaje Sofia Ennaoui.

W poszukiwaniu talentów
Program daje także możliwość poszukiwania nowych sportowych talentów, które na typowych lekcjach WF-u mogłyby zostać przeoczone.

Można zobaczyć dzieci, które mają ogromny talent sportowy. One się nie boją, próbują, podejmują kolejne wyzwania. Wystarczy je zachęcić i dać im poczucie, że są ważne, a wtedy naprawdę rozkwitają. Największym wyzwaniem jest to, żeby dzieci zostały ze sportem na dłużej. Najwięcej z nich rezygnuje w siódmej, ósmej klasie, kiedy pojawiają się egzaminy, a potem w liceum, gdy wybierają życiowe ścieżki. Walcz o to, żeby rywalizacja klubowa była doceniana, bo to z klubów rosną prawdziwi mistrzowie. To oni później reprezentują nas na świecie, może nawet zostają mistrzami olimpijskimi – mówi Monika Pyrek.

Małgorzata Hołub-Kowalik wskazywała, że wsparcie dorosłych – zarówno trenerów, jak i ambasadorów – ma ogromny wpływ na to, jak dzieci przeżywają zawody.

Czasem widzę, że dzieci zniechęcają się po nieudanych startach. Tłumaczę im wtedy, że liczy się poprawa, że jeśli zrobią coś lepiej drugi raz, to już jest sukces. I to działa – nagle wracają z uśmiechem, biegną szybciej, skaczą odważniej – mówi Małgorzata Hołub-Kowalik.

Tragiczny pożar nocnego klubu w Indiach. Wśród ofiar są turyści

Adam Kielar
Delhi

Co najmniej 23 osoby, w tym trzy kobiety, zginęły w pożarze klubu nocnego w Goa, w zachodnich Indiach - poinformowały w niedzielę lokalne władze.

Premier lokalnego rządu Pramod Sawant potwierdził, że wśród zidentyfikowanych już 23 ofiar pożaru są zagraniczni turyści. Na razie brak informacji zarówno o ich dokładnej liczbie, jak i krajach pochodzenia. Sawant poinformował, że trzy osoby zmarły w wyniku poparzeń, a pozostałe z powodu uduszenia.

– Udałem się na miejsce zdarzenia i zarządziłem dochodzenie – oświadczył polityk i zapewnił, że „osoby odpowiedzialne zostaną poddane najsurowszym sankcjom przewidzianym przez prawo, a wszelkie zaniedbania będą traktowane z całą surowością”.

Lokalny działacz rządzącej w Indiach partii BJP, Michael Lobo, którego cytuje dziennik „The Times of India”, poinformował, że większość ofiar to pracownicy lokalu.

Zapowiedział też kontrole bezpieczeństwa we wszystkich nocnych klubach w Goa.

– Turyści zawsze uważali Goa za bardzo bezpieczne miejsce, ale ten pożar kładzie się cieniem na tej opinii. Musimy zrobić wszystko, by taka tragedia się nie powtórzyła – oświadczył Lobo.

Stan Goa należy do miejsc najliczniej odwiedzanych w Indiach przez zagranicznych turystów. PAP



Z nieznanых przyczyn dużych rozmiarów pożar wybuchł w klubie nocnym w miejscowości Arpora

Trudne rozmowy Zełenskigo z Amerykanami o terytorium

Oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Ponad dwie godziny trwała rozmowa Wołodymyra Zełenskigo ze Steve'em Witkoffem i Jaredem Kushnere. Tematem było porozumienie pokojowe – podał portal Axios.

Rozmowa odbyła się na koniec trzydniowych negocjacji między delegacjami USA i Ukrainy w Miami na Florydzie na temat planu pokojowego prezydenta Donalda Trumpa.

Źródło, na które powołuje się Axios przekazało portalowi, że Witkoff i Kushner, którzy we wtorek spotkali się w Moskwie z Władimirem Putinem, zebrali opinie obu stron – Rosji i Ukrainy – i naciskali na przywódców obu krajów, by poczynili ustępstwa konieczne do zawarcia porozumienia.

Rozmówca portalu utrzymuje, że dyskusja na temat terytorium była trudna. Rosja nadal domaga się, by Ukraina wycofała swoje siły z części Donbasu, które są pod jej kontrolą.



Prezydent Ukrainy Wołodmyr Zełenski poinformował, że przeprowadził rozmowę telefoniczną z Steve'em Witkoffem i zięciem prezydenta USA Jaredem Kushnere

USA próbują opracować nowe pomysły, by zbliżyć stanowiska stron w tej kwestii – powiadomiło drugie źródło.

Axios napisał też, powołując się na źródło, że strony poczyniły znaczący postęp

Dyskusja na temat terytorium była trudna. Rosja nadal domaga się, by Ukraina wycofała swoje siły z części Donbasu

w sprawie gwarancji bezpieczeństwa USA dla Ukrainy i zbliżyły się do zawarcia porozumienia. Potrzeba jednak jeszcze więcej pracy, by zapewnić, że obie strony interpretują w podobny sposób projekt gwarancji bezpieczeństwa.

„Główne sprawy stanowiące wyzwanie dotyczą kwestii terytorialnych i gwarancji bezpieczeństwa. Staramy się zapewnić, by uzgodnione rozwiązania były realistyczne, sprawiedliwe i możliwe do utrzymania” – powiedziała

Axiosowi ambasador Ukrainy w USA Olha Stefaniszyna.

Sam Zełenski powiadomił wcześniej w sobotę, że przeprowadził rozmowę telefoniczną z Witkoffem i Kushnere na temat kluczowych kwestii dotyczących zakończenia rozlewu krwi i zapobieżenia kolejnej zbrojnej agresji Rosji. Prezydent Ukrainy poinformował, że oczekuje szczegółowego sprawozdania od sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Rustema Umierowa oraz szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych generała Andrija Hnatowa, którzy rozmawiali na Florydzie z Witkoffem i Kushnere.

Umierow i Hnatow mają wrócić z Miami do Europy i poinformować Zełenskigo w poniedziałek w Londynie o amerykańskich propozycjach.

„Musimy wziąć wszystkie projekty i zrobić burzę mózgów” – powiedział Axiosowi przedstawiciel ukraińskich władz.

Dalsze rozmowy i spotkania z Witkoffem i Kushnere mają się odbyć w drugiej połowie tygodnia. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY PGNI G OD, GRUPA ORLEN

0411429311

Jak czytać rachunek za gaz? Wyjaśniamy, z czego naprawdę składa się Twoja faktura

Wiele osób na rachunku za gaz zwraca uwagę jedynie na sumę końcową do zapłaty. Mało kiedy zastanawiamy się, co oznaczają poszczególne pozycje i nazwy opłat. Warto jednak poświęcić chwilę, by wiedzieć, za co dokładnie płacimy. Dzięki temu łatwiej kontrolować wydatki, planować zużycie i uniknąć zaskoczenia, gdy rachunek nagle okaże się wyższy niż zwykle.

Nie tylko gaz: za co tak naprawdę płacisz w rachunku

Wbrew pozorom, rachunek za gaz to nie tylko opłata za samo paliwo. Składa się on z kilku części – zarówno tych związanych z faktycznym zużyciem, jak i kosztów utrzymania całej infrastruktury, dzięki której gaz trafia do Twojego domu.

Najczęściej na fakturze znajdziesz cztery kluczowe pozycje: opłatę dystrybucyjną stałą, opłatę dystrybucyjną zmienną, abonament oraz opłatę za paliwo gazowe. Każda z nich ma inne znaczenie i odpowiada za inny element systemu.

Opłata dystrybucyjna stała – za gotowość sieci, nie za zużycie

To pozycja, która może zaskakiwać – bo pojawia się

niezależnie od zużycia gazu. Wystarczy, że mamy podpisaną umowę kompleksową na jego dostarczenie. Opłata dystrybucyjna stała to koszt utrzymania i rozwoju sieci gazowej w Twojej okolicy. Pokrywa m.in. serwis sieci, kontrole bezpieczeństwa i dostępność gazu „na żądanie”.

Jej wysokość zależy od grupy taryfowej oraz regionu, a nie od ilości zużytego paliwa. Można więc traktować ją jako rodzaj „abonamentu za dostęp” – dzięki niej sieć jest gotowa dostarczyć gaz w każdej chwili, niezależnie od tego, czy akurat go używasz.

Opłata dystrybucyjna zmienna – za to, co naprawdę zużywasz

Tu już w grę wchodzi Twoje faktyczne zużycie. Opłata dystrybucyjna zmienna to koszt przesyłu gazu z sieci do Twojego domu – im więcej zużywasz, tym wyższa ta część rachunku. To opłata, która uwzględnia m.in. energię potrzebną do utrzymania ciśnienia w sieci, pomiary i rozliczenia przepływu.

To właśnie ta pozycja, razem z opłatą za samo paliwo gazowe, zmienia się najbardziej w zależności



od tego, jak ogrzewasz dom czy gotujesz.

Abonament – za obsługę i rozliczenia

Kolejna pozycja na rachunku to abonament, czyli stała miesięczna opłata za obsługę klienta: wystawianie faktur, rozliczanie płatności, prowadzenie konta czy odczyty liczników. Nie zależy ona od zużycia gazu, ale od warunków taryfy – zazwyczaj jest niewielka, jednak powtarza się na każdej fakturze.

Choć wydaje się drobnym elementem, to właśnie ta opłata pozwala utrzymać codzienną obsługę i kontakt z klientami, np. przez infolinię czy elektroniczne Biuro Obsługi Klienta.

Opłata za paliwo gazowe – to, co faktycznie zużywasz

To najbardziej oczywista część rachunku. Opłata za paliwo gazowe odzwierciedla realne zużycie energii w Twoim domu – przeliczone z metrów sześciennych (m³) na kilowatogodziny (kWh).

To właśnie ten element najbardziej wpływa na końcową kwotę rachunku.

Warto pamiętać, że im bardziej energooszczędny dom i sprawniejsza instalacja, tym mniejsze będzie to zużycie – i tym samym niższa faktura.

Komu płacisz – sprzedawcy czy dystrybutorowi?

Wiele osób zakłada, że pieniądze z rachunku za gaz trafiają do jednej firmy. W rzeczywi-

stości kwota z Twojej faktury jest dzielona między dwa podmioty:

- **Sprzedawcę gazu**, z którym masz podpisaną umowę. To on odpowiada za zabezpieczenie gazu, obsługę klienta i wystawianie faktur. Do sprzedawcy trafiają opłaty za samo paliwo gazowe i abonament.
- **Dystrybutora gazu**, czyli operatora sieci. To on fizycznie przesyła gaz do Twojego domu, dba o infrastrukturę, naprawy i odczyty liczników. Do niego trafiają obie opłaty dystrybucyjne.

Dzięki temu system działa sprawnie i bezpiecznie, a Ty – mimo że płacisz jedną fakturę – wspierasz zarówno dostępność paliwa, jak i utrzymanie sieci przesyłowej.

Co ważne, wszystkie opłaty, poza abonamentem, są określone w taryfach sprzedawcy lub dystrybutora za twierdzonych przez Urząd Regulacji Energetycznej.

Dlaczego warto rozumieć swój rachunek za gaz

Zrozumienie struktury rachunku to coś więcej niż ciekawostka. Pozwala lepiej kontrolować zużycie i wydatki, a także świadomie porównywać oferty różnych sprzedawców.

To wiedza przydatna zwłaszcza dla osób, które do-

piero planują instalację gazu w nowym domu lub modernizację istniejącej instalacji. Zrozumienie mechanizmu działania sieci i rachunków pozwala podejmować bardziej świadome decyzje – bez obaw, że „coś ukryto w drobnym druku”.

W razie problemów także wiesz, do kogo się zwrócić:

- jeśli chodzi o **awarię lub ciśnienie gazu** – kontaktuj się z **dystrybutorem**,
- jeśli chodzi o **rozliczenia czy faktury** – z **Twoim sprzedawcą gazu**.

Świadomy budżet to spokój

Faktura za gaz nie musi być zagadką. Wystarczy raz zrozumieć, z czego się składa, by później bez stresu kontrolować wydatki. Warto też korzystać z **elektronicznego Biura Obsługi Klienta (eBOK)**, gdzie można:

- sprawdzić historię zużycia,
- pobrać lub zapłacić za fakturę,
- przeanalizować, które opłaty są stałe, a które zależą od zużycia.

Im lepiej rozumiesz swój rachunek, tym łatwiej utrzymać kontrolę nad domowym budżetem – i podejmować decyzje, które naprawdę służą Twojemu komfortowi i bezpieczeństwu.

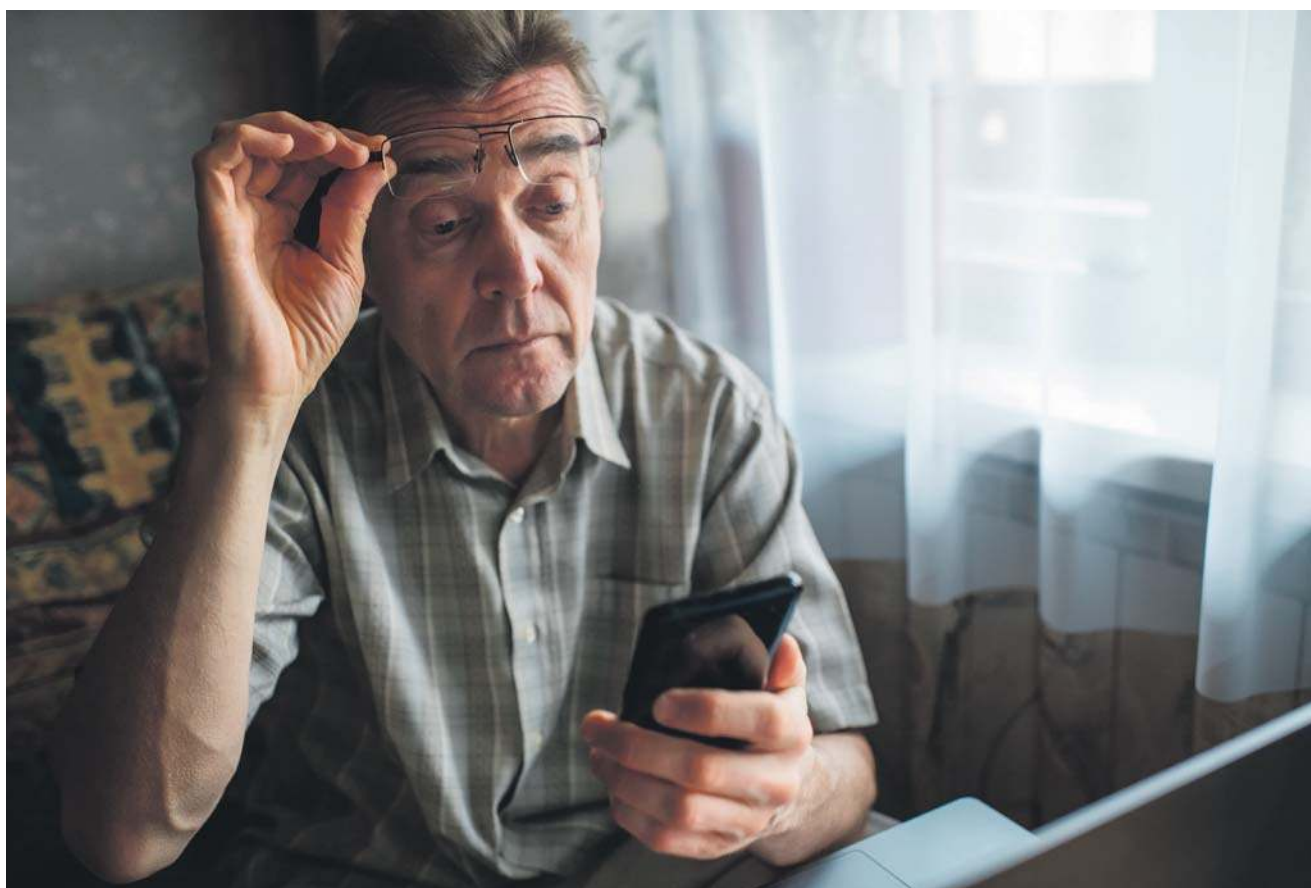
Nie wszystko, co przeczytasz w internecie, jest prawdą – jak rozpoznać wiarygodne źródła?

Internet oferuje nam dostęp do nieskończonej liczby informacji, ale to tylko jedno jego oblicze, bowiem jest także miejscem, w którym mamy do czynienia z nieograniczonymi manipulacjami i oszustwami. Rzetelna wiedza przeplata się tam z treściami tworzonymi przez zwykłych oszustów, którzy – podszywając się pod różnych specjalistów – sprzedają fałszywe produkty lub wyłudniają wrażliwe dane. Nic więc dziwnego, że dziś umiejętność oceny wiarygodności źródeł staje się nie tylko przydatna, ale wręcz konieczna.

Internet to rzetelna wiedza, ale i... przestrzeń do oszustw

Dziś w sieci każdy może publikować treści, ale jakość tych materiałów i cel, w którym są zamieszczane w sieci, niestety, nie zawsze są takie, jakimi się wydają. Wiele materiałów zawiera rzetelną wiedzę publikowaną przez medyczne portale, uznane autorytety i instytucje publiczne, które mają za zadanie informować i edukować odbiorcę, co jest niezwykle cenne. Niestety, obok jest też mnóstwo treści, których celem jest manipulacja odbiorcą, wyłudzenie jego danych lub po prostu oszustwo. Wątpliwe, kontrowersyjne artykuły, posty i filmy publikuje się też dla tak zwanych „kliknięć” i komentarzy, bo to przynosi konkretne zyski ich autorom. Fałszywe konta w mediach społecznościowych i niezwyryfikowani autorzy często świadomie dezinformują czytelnika lub widza.

Jak tłumaczy Ewelina Włodarczyk, ekspertka Ośrodka Analizy Dezinformacji, oszuści bardzo chętnie podszywają się pod uznane autorytety: Założenie lekar-



skiego kitla może bowiem sprawiać wrażenie, że odbiorca łatwiej zaufa słowom wypowiedzianym przez nadawcę. Doskonale wiedzą o tym oszuści, którzy kupują białe fartuchy w ogólnodostępnych sklepach internetowych.

I tak, w internecie nagminne jest, że osoba w kitlu, przedstawiająca się jako „lekarz”, często nie ma żadnego wykształcenia medycznego, a jej celem jest wyłącznie sprzedaż jakiegoś produktu lub wyłudzenie danych.

Udawanie lekarza to powszechna metoda oszusta
Nagrania w fałszywych gabinetach lekarskich, fotografie osób w białych kit-

lach, epatowanie w filmach słownictwem medycznym to zabiegi stosowane po to, by wzbudzić zaufanie nieświadomych odbiorców. Oszuści doskonale znają siłę lekarskiego autorytetu i wykorzystują to z całą bezwzględnością. Taką inscenizację łatwo można stworzyć, bo w końcu biały kitel niewiele kosztuje i dostępny jest w każdej chwili, a więc granicę między faktem i fałszem bardzo łatwo zatrzeć.

By nie paść ofiarą takiego oszustwa, Ewelina Włodarczyk radzi: Warto zawsze sprawdzić, czy osoba o danym nazwisku podająca się za lekarza faktycznie posiada czynne prawo wykonywania zawodu lekarza. Można

zwyryfikować to w Centralnym Rejestrze Lekarzy. Jeśli więc ktoś przedstawia się jako ekspert, warto wykonać szybkie, samodzielne sprawdzenie.

Strony oparte o manipulację, których jedynym zadaniem jest wyłudzenie informacji, są zwykle łudząco podobne do oficjalnych witryn uczciwych producentów, sprzedawców i instytucji. Oferują medykamenty, które mają nieudowodnione działania lub nie działają wcale. Zawierają fałszywe opinie, podrobione certyfikaty. To forma oszustwa i manipulacji, która może prowadzić zarówno do szkód finansowych, jak i niepożądanych konsekwencji zdro-

wotnych. Jak dodaje dr n. med. Przemysław Waszak z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego: Istnieje również Centralny Rejestr Pielęgniarek i Położnych. (...) Pomocna jest też strona Ludzie Nauki (www.ludzie.nauka.gov.pl), która umożliwia sprawdzenie, czy dana osoba faktycznie istnieje i posiada tytuły naukowe w dziedzinie medycyny, a nie np. doktorat z historii. To ważne rozróżnienie, ponieważ w Polsce skrót „dr” często błędnie kojarzony jest z lekarzem. Tymczasem oznacza on jedynie, że dana osoba uzyskała stopień doktora, czyli jest naukowcem, który obronił rozprawę doktorską na jakiejś uczelni.

Rozpoznawanie wątpliwych treści i fałszywych reklam

Aby skutecznie bronić się przed internetowymi manipulacjami i oszustwami, warto wyrobić sobie kilka nawyków. Zawsze należy sprawdzać to, czy dany materiał jest oznaczony jako ten sponsorowany lub reklamowy. Oznacza to, że jego celem jest sprzedaż i to już musi wzbudzić szczególną ostrożność.

Ekspertka NASK ponadto wyjaśnia: Po kliknięciu w internetową reklamę (lub przycisk pod materiałem reklamowym – dopisek red.) użytkownik zostaje przeniesiony na stronę, na której może dokonać zakupu. Jednak po zapłacie i wpisaniu danych dochodzi do wyłudzenia pieniędzy oraz przekazanych danych osobowych (lub otrzymuje się produkt bezwartościowy – dopisek red.).

Nie tylko każdego „internetowego eksperta czy lekarza” trzeba zwyryfikować. Dobrze jest też zwrócić uwagę na język, który używany jest w materiale. Takie zwroty, jak: cudowny lek, innowacyjna kuracja, lekarze ci tego nie powiedzą – powinny wzbudzić czujność, bo to klasyczne sygnały manipulacji.

Nigdy nie należy kupować leków z niesprawdzonych stron, bo medykamenty są często po prostu podrabiane i pochodzą z podejrzanych źródeł. Jeżeli na stronie nie ma danych kontaktowych, regulaminu, polityki prywatności lub występują inne podejrzane symptomy, nie warto z niej korzystać. Najlepiej ją zamknąć i zapomnieć. Takie strony warto zgłaszać do NASK za pomocą formularza: zglos-dezinformacje@nask.pl. W ten sposób pomożesz chronić innych użytkowników sieci.

280 żartów w jednym filmie! Widzowie pękają ze śmiechu

Anna Czerny-Marecka
Kino

Na duże ekrany trafiła najnowsza komedia brytyjska „Wujowy dwór”! Najważniejsi amerykańscy krytycy wpadli w zachwyt nad komedią na podstawie scenariusza Jimmy’ego Carra i w reżyserii Jima O’Hanlona.

W pełnym zepsutej arystokracji i nadgorliwej służby angielskim dworku rozegrają się dwie intrygi – jedna miłosna, a druga kryminalna – które uruchomią lawinę komicznych nieporozumień i nieoczekiwanych zwrotów akcji. Humor wymieszany z absurdem i szczyptą parodii w stylu kinowych mistrzów komedii od Mela Brooksa, przez Lesliego Nielsena aż po Monty Pythona.

W rolach głównych Damian Lewis („Pewnego razu... w Hollywood”), Katherine Waterstone (seria „Fantastyczne zwierzęta”) i Tom Felton (osławiony rolą Draco Malfoya w serii filmów o „Harrym Potterze”).

Reżyseria: Jim O’Hanlon („The Punisher”, „Dom Sadama”, „Shameless”).

Scenariusz: Jimmy Carr, Patrick Carr, Andrew Dawson, Steve Dawson, Tim Inman.

Fabula

Sympatyczny i budzący żłudne zaufanie kieszonkowiec, kanciarz i naciągacz Eric



Brytyjski humor ma swoją renomę. Nie zabraknie go w „Wujowym dworze” w reżyserii Jima O’Hanlona

Noone nieoczekiwanie dostaje pracę w angielskiej rezydencji. Mieszkająca w nim arystokratyczna rodzina Davenportów, na czele z lady i lordem Davenport, zмага się z nadciągającą katastrofą jaką ma być ślub ich najstarszej córki z chciwym kuzynem Archibaldem pragnącym wżenić się w bogatą część rodziny. Na miejscu Eric poznaje Rose – młodszą siostrę przyszłej panny młodej, w której zakochuje się od pierwszego wejrzenia, chociaż na drodze do ich uczucia stają wszelkie możliwe konwenanse. Zakazany romans to jednak nic, bowiem wkrótce na terenie rezydencji dojdzie do tajemniczego morderstwa, które rzuci świa-

tło podejrzeń na wszystkich ślubnych gości.

Recenzje

„Wujowy dwór” jest pełniony dowcipami, odniesieniami do popkultury, gagami i mrugnięciami okiem do widza! Śmiały humor i zabawa słowem nie oszczędza nawet Taylor Swift, dając przezbawny efekt. Według scenarzystów, film zawiera aż 280 żartów! Ledwo zdążyłam przetrwać jeden żart, a już pojawiały się kolejne.

Indie Wire - Elaina Patton „Wujowy dwór” łączy humor sytuacyjny, gagi i riposty pod płaszczykiem farsy w stylu Molièra! To komedia, która wy-

znacza zupełnie nową jakość w świecie komedii!

Collider - Maggie Lovitt Ten film powinien być wy-czekiwany przez wszystkich! Scenarzyści „Wujowego dworu” serwują satyrę przepęłnioną momentami, które gwarantują salwy śmiechu. Nie ma gatunku, który bardziej niż komedia prosi się o wspólne oglądanie w kinie!

Deadline - Pete Hammond Zgodnie z oczekiwaniami wszystko w tym filmie jest absolutnie niepoważne! „Wujowy dwór” zapewnia dawkę śmiechu, która rozłoży na łopatki fanów serialu „Downton Abbey”.

The Hollywood Reporter - Frank Scheck.©©

KRÓTKO

SZCZECIN

Grudzień w Krainie Śpiochów



Teatr Pleciuga w Szczecinie zaprasza dzieci od lat 4 na spektakl „Kraina Śpiochów” w reż. Zbigniewa Niecikowskiego. To opowieść utrzymana w świątecznym klimacie. Co ma zrobić król Śpioch, gdy królowa Śpioszka nie może spać? Jak uchronić ją przed koszmarami i brakiem prezentów pod choinką? MARA

SŁUPSK

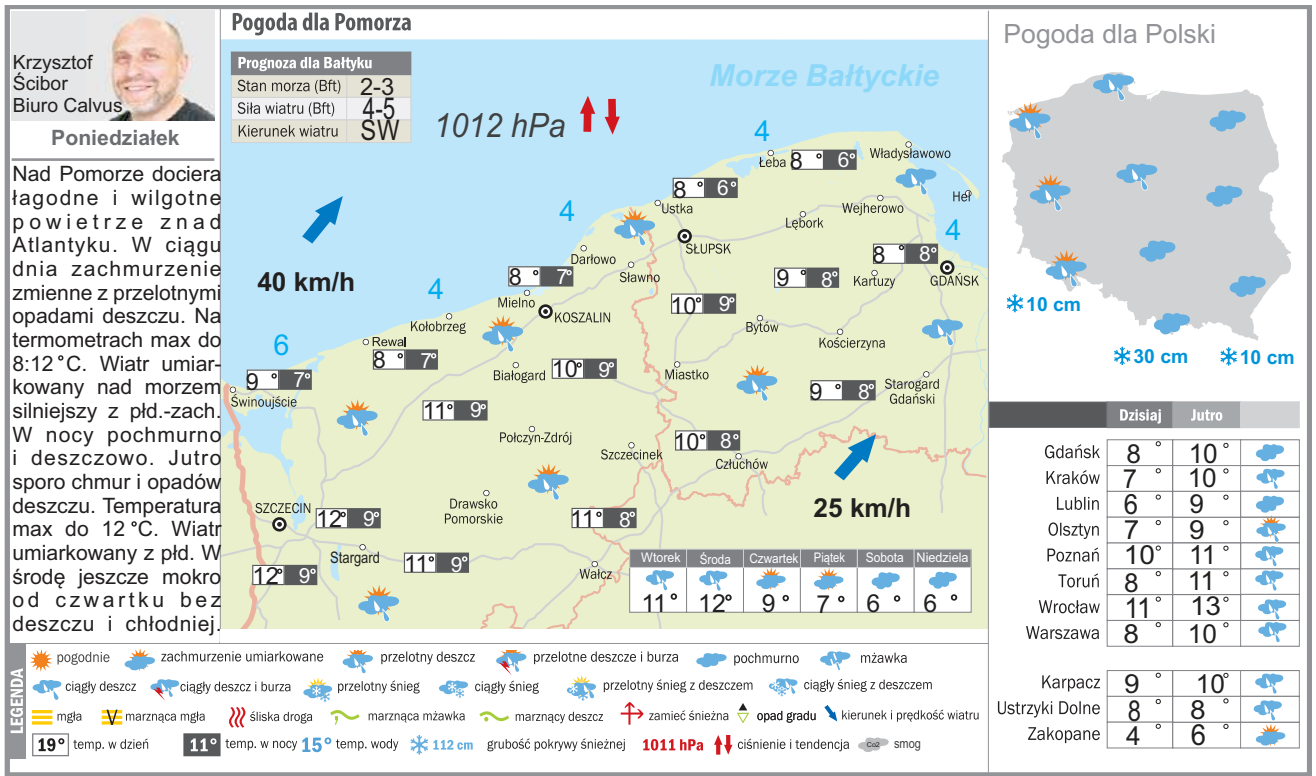
Uczniowski koncert na święta

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Słupsku zaprasza na Koncert Świąteczny, który odbędzie się 11 grudnia (czwartek) o godz. 17.30 w sali Filharmonii Sinfonia Baltica.

Publiczność będzie miała okazję podziwiać układy choreograficzne przygotowane przez Katarzynę Wyporską-Wawrzczak oraz posłuchać polskich pastorałek w wykonaniu zespołu Mazanki prowadzonego przez Jarosława Nyca. Specjalnie na tę okolicz-

ność uczeń klasy saksofonu - Jacek Horbach, laureat ogólnopolskich konkursów kompozytorskich, skomponował utwór „Zima”, którego prawykonanie odbędzie się na tym koncercie. Zagrają szkolne zespoły kameralne, usłyszymy orkiestrę i chór I i II stopnia. Świąteczne utwory zabrzmią w aranżacjach Macieja Banachowskiego, Jarosława Nyca, Przemysława Sysojewa-Osińskiego, Pauli Ptach - Dembskiej oraz Iwony Brosz. MARA

POGODA



Film o pierwszych słupszczanach



W czwartek, 11 grudnia, o godzinie 17 w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Grodzkiej w Słupsku odbędzie się promocja filmu „Pierwsi Słupszczanie - zachować wspomnienia” Stanisława Balcerzaka. Oparty na archiwalnych materiałach i wspomnieniach, film przedstawia indywidualne historie osadników, którzy po II wojnie światowej przybyli z różnych części Polski, w tym z Kresów Wschodnich i zniszczonej Warszawy, aby stworzyć w Słupsku nowe życie. Zrealizowano przy pomocy finansowej Województwa Pomorskiego. Wstęp wolny. MARA

NASZE DOBRE Z POMORZA

Poniedziałek 8.12.2025

Dziennik Bałtycki

GŁOS
POMORZA

ZŁOTA 100 POMORZA

NAGRODY UROCZYSTA GALA DLA POMORSKICH FIRM POKAZUJĄCYCH POTENCJAŁ POMORSKIEGO REGIONU

Wyjątkowy wieczór pomorskiego biznesu

Jacek Klein
Gdańsk

W Arche Hotelu Lotnisko Gdańsk odbyła się uroczysta gala biznesowa „Dziennika Bałtyckiego” i „Głosu Pomorza”. W jednym miejscu zebrał się najlepszy!

Nagrodziliśmy laureatów konkursu „Nasze Dobre z Pomorza” oraz firmy wyróżniające się spośród „Złotej 100 Pomorza”. Wyróżniliśmy także firmy i instytucje z okazji 80-lecia „Dziennika Bałtyckiego”.

27 listopada centrum konferencyjne niedawno otwartego Arche Hotelu Lotnisko Gdańsk wypełniło się znakomitymi gośćmi reprezentującymi pomorski biznes, naukę, kulturę i samorząd.

Statuetki, które wręczmy przedstawiają mapę województwa, ale jakby podzieloną na pół, bo te dwa tytuły naszej firmy: „Głos Pomorza” oraz „Dziennik Bałtycki” - są obecne na Pomorzu. „Głos” bardziej w regionie słupskim, a „Dziennik” w trójmiejskim. Oczywiście Pomorze to nasza wspólna mała ojczyzna! - powiedział Maciej Sandecki, redaktor naczelny „Dziennika Bałtyckiego” i serwisu dziennikbałtycki.pl.

- Do naszego plebiscytu zapraszamy firmy, które chcą za-



Nagrodzeni odebrali statuetki

prezentować swoje dokonania w minionym roku i poddać się weryfikacji naszej Kapituły - dodał Jarosław Jaz, redaktor naczelny „Głosu Pomorza” i gp24.pl. - Myślę, że o dokonania

możemy być spokojni. Przygotowując się do dzisiejszej gali sprawdziłem, że małe i średni firmy na Pomorzu odpowiadają za ponad połowę inwestycji w regionie, co oznacza,

że generują miejsca pracy, napędzają gospodarkę, konkurując często z dużo większymi graczami. Myślę, że nie powiedzieli Państwo ostatniego zdania. Dzisiaj nie tylko nagra-

dzamy najlepszych, celebруем święto Pomorza, regionu ludzi przedsiębiorczych i dynamicznych.

W gali wziął udział marszałek województwa pomorskiego.

- Niezwykle ważne jest, że dzięki temu konkursowi sięgamy do tradycji regionu, sięgamy po innowacyjność. Chcemy, aby realizowane były nasze marzenia o wielkim Pomorzu, o Pomorzu innowacyjnym, które się szybko rozwija. Dzisiaj razem chcemy wyróżnić te osoby, firmy, które niosą ten wiatr do morza, wiatr postępu i innowacji - mówił Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego. - Gala „Nasze Dobre z Pomorza” to szczególny moment. Dziś spotykają się ludzie, którzy swoją codzienną pracą i pasją budują siłę oraz przyszłość naszego regionu. Niezależnie od branży czy kategorii, wszyscy laureaci współtworzą wyjątkowy obraz regionu, który nie boi się wyzwań i konsekwentnie dąży do doskonałości.

W ten wyjątkowy wieczór poznaliśmy także firmy wyróżniające się wśród 100 największych, jakie co roku prezentujemy w ramach rankingu „Złota 100 Pomorza”. Zestawienie największych firm regionu ukazuje się już po raz 29 - w pięciu kategoriach nagrodziliśmy firmy z ponadprzeciętnymi osiągnięciami.

Z okazji 80-lecia „Dziennika Bałtyckiego” wręczaliśmy także wyróżnienia dla firm i instytucji, które w minionych dekadach kształtowały obraz regionu. ©©

FOT. PRZEMYSŁAW SWIDERSKI

PARTNERZY NASZE DOBRE Z POMORZA I ZŁOTA SETKA POMORZA

MECENAS PROJEKTU

PARTNER MERYTORYCZNY

ORGANIZATOR



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

dun & bradstreet

Dziennik
Bałtycki

GŁOS
POMORZA

PARTNERZY



Pomorska Agencja
Rozwoju Regionalnego



Słupski Inkubator
Technologiczny



Słupska Specjalna
Strefa Ekonomiczna

EMKA®

ARCHE HOTEL
LOTNISKO GDAŃSK

NAGRODY NAGRODZILIŚMY MAŁE, ŚREDNIE I DUŻE FIRMY REPREZENTUJĄCE INNOWACYJNOŚĆ I TRADYCJĘ

„Nasze Dobre z Pomorza”. Nagrody dla usług i produktów - wizytówek regionu



FOT. LUKASZ CAPAR

Laureaci konkursu „Nasze Dobre z Pomorza”

Jacek Klein
Gdańsk

Są takie firmy, które nie tylko tworzą produkty i świadczą usługi. One tworzą historię regionu, odważnie wchodzą na rynki, dają miejsca pracy, inspirują innowacjami i pokazują, że Pomorze to marka sama w sobie.

Konkurs „Nasze Dobre z Pomorza” realizowany jest już od 17 lat na terenie naszego makroregionu, na Pomorzu to druga edycja. Chcemy prezentować i docenić firmy, które dzięki biznesowej działalności są wizytówką naszego regionu. Promujemy produkty i usługi, które stworzono na Pomorzu dzięki innowacyjnym rozwiązaniom, ale również nawiązujące do regionalnej tradycji.

„Nasze Dobre” obejmuje szeroki zakres działalności pozwalający na docenienie inicjatyw i biznesów w różnorodnych odślonach - od najmniejszych rodzinnych firm z branży gastronomicznej czy rzemieślniczej po duże przedsiębiorstwa przemysłowe i firmy usługowe.

niczej po duże przedsiębiorstwa przemysłowe i firmy usługowe.

Nagrodzeni w 11 kategoriach

Spośród zgłoszonych do konkursu firm, Kapituła konkursowa wybrała laureatów w 11 kategoriach.

Statuetkę oraz tytuł „Nasze Dobre z Pomorza 2025” otrzymały:

- W kategorii Pracodawca i społeczna odpowiedzialność biznesu: Fundacja Aktywności Zawodowej - Gdańsk - za usługi wsparcia zatrudnienia i aktywizacji zawodowej.

- W kategorii Smaki Pomorza: producent żywności - Dagoma z Pucka za produkt Musztarda Dagoma.

- W kategorii Smaki Pomorza: Gastronomia i produkty

lokalne - Restauracja Kawiarnia Perła Bałtyku - Gdańsk - za usługę: Kuchnia Polska Domowa.

- W kategorii Turystyka i rekreacja: Przystań Wygonin - za obiekt o tej samej nazwie.

- W kategorii Inwestycje i Nieruchomości: Sikora Wnętrza - Gdańsk - za produkt Kaszubskie domy premium od Jana Sikory - debiut deweloperki butikowej.

- W kategorii Zdrowie i Uroda: Loton Cosmetics - Słupsk - za produkt Seria bursztynowa „Amber Therapy”.

- W kategorii Usługi Biznesowe i Pomorski handel: Przedsiębiorstwo Robót Sanitarno- Porządkowych Sanipor Gdynia - za wywóz nieczystości stałych.

- W kategorii Nowe technologie: Miejski Zakład Komunikacji w Wejherowie za nowo-

czesne, zeroemisyjne wodorowe autobusy Solaris Urbino 12 hydrogen.

- W kategorii Auto i mobilność: AS-PL - Gdańsk - za produkt alternatory i rozruszniki marki AS.

- W kategorii Morskie technologie, transport i logistyka: Baltic Maritime Broker - Gdynia - za usługi z branży morskiej i offshore.

- W kategorii Edukacja i rozwój: Powiślańska Akademia Nauk Stosowanych - Kwidzyn - za studia na kierunku pielęgniarz/ratownik medyczny.

Nie tylko Kapituła konkursowa wyłoniła zwycięzców. Czytelnicy „Dziennika Bałtyckiego” i „Głosu Pomorza” oraz naszych serwisów dziennikbałtycki.pl oraz gp24.pl nagrodzili trzy firmy w konkursie „Nasze Dobre z Pomorza 2025”.

Trzecie miejsce zajęła British International School Gdańsk - Najstarsza szkoła międzynarodowa w Gdańsku.

Drugie miejsce - Fundacja Aktywności Zawodowej.

Pierwsze miejsce - firma Verde Clinic. ©



FOT. PRZEMYSŁAW SWIERSKI

Na ponad 200 przybyłych do Arche Hotelu Lotnisko Gdańsk goście czekały motoryzacyjne nowości



FOT. PRZEMYSŁAW SWIERSKI

W muzyczny nastój wprowadziło naszych gości Trio smyczkowe Siesta

RANKING „ZŁOTA 100 POMORZA” JUŻ PO RAZ 29. PREZENTUJE WYNIKI CZOŁOWYCH FIRM REGIONU

Wyróżnienia dla najlepszych spośród największych firm w naszym regionie

Jacek Klein
Gdańsk

„Złota 100” to także okazja do wyróżnienia tych najbardziej dynamicznych firm, mających na koncie największe sukcesy.

Od 29 lat „Dziennik Bałtycki” publikuje ranking największych pomorskich firm. To największe i najbardziej prestiżowe opracowanie biznesowe tego typu oparte na danych finansowych prezentowanych od prawie trzech dekad.

Tegorocznej, 29. już edycji rankingu „Złota Setka Pomorza”, towarzyszył konkurs, w którym redakcje „Dziennika Bałtyckiego” i „Głosu Pomorza” wspólnie postanowiły wyróżnić pomorskie firmy w pięciu kategoriach:

- Najlepszy pracodawca
- Lider zrównoważonego rozwoju
- Najlepszy inwestor
- Lider innowacji
- Najlepszy eksporter

Laureaci odebrali wyróżnienia na Gali, która odbyła się w Arche Hotelu Lotnisko Gdańsk.

Oto najlepsi z najlepszych

Liderem zrównoważonego rozwoju zostało Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeń Ergo Hestia. Ta jedna z największych firm ubezpieczeniowych w kraju, jest w ścisłej czołówce najbardziej odpowiedzialnych firm w Polsce. Jest mocno zaangażowana w wiele przedsięwzięć CSR na Pomorzu. Firma nie ogra-



Laureaci nagród w pięciu kategoriach „Złotej 100 Pomorza”

nicza się tylko do ubezpieczeń - oferuje silne działania społeczne i kulturalne.

Nagrodę w kategorii Najlepszy inwestor otrzymała Energa Operator SA. Firma nagrodzona została za realizację programu inwestycyjnego zmierzającego do poprawy jakości i stabilności zasilania w energię elektryczną i wzrostu udziału OZE w miksie energetycznym.

Energa Operator SA ma konkretne cele do roku 2028 - spółka zakłada skrócenie czasu przerw w dostawie

prądu o ponad 30 proc., rozwój samoobsługowych kanałów kontaktu, cyfryzację procesów i zwiększenie liczby usług e-wykonawczych.

Tytuł Lidera innowacji otrzymała firma Mowi Poland SA. Została nagrodzona za budowę jednego z największych i najnowocześniejszych zakładów spożywczych na świecie i produkcję najwyższej jakości przetworów z łososia i ryb morskich. Konsekwentnie inwestuje w automatyzację, zrównoważoną produkcję i nowoczesne systemy śledze-

nia jakości - rozwiązania, które później adaptuje cała branża. Dzięki temu firma nie tylko usprawnia procesy, ale realnie wpływa na przyszłość sektora spożywczego. To lider innowacji, który wyprzedza rynek o krok.

Liderem w kategorii Najlepszy pracodawca została firma Baltic Hub Container Terminal. Firma została nagrodzona za wzrost zatrudnienia. Średnia liczba pracowników w roku 2024 wzrosła o 247 osób. Firma zatrudnia ponad 1400 osób, z których

ponad 50 proc. mieszka w Gdańsku i okolicach. Terminal ma bezpośredni i znaczący wpływ na regionalną i polską gospodarkę, generując ponad 12 miliardów złotych rocznie do budżetu państwa z tytułu podatku VAT, akcyzy i ceł. Po latach przygotowań, w październiku 2022 r., Baltic Hub rozpoczął budowę terminalu T3. Inwestycja umożliwi Baltic Hub zwiększenie przepustowości o 1,5 mln TEU rocznie od 4 kwartału 2024 r. i dalsze wzmocnienie pozycji w regionie.

Najlepszym eksporterem została firma LPP SA - nagrodzona za wzrost eksportu w roku 2024 o 1,8 mld zł. LPP konsekwentnie realizuje strategię wzrostu. Zarządza 5 markami modowymi: Reserved, Cropp, House, Mohito i Sinsay, których oferta dostępna jest dziś w sprzedaży stacjonarnej i online na 44 rynkach na świecie. Spółka posiada sieć ponad 3200 salonów o łącznej powierzchni przekraczającej 2,6 mln m kw. i każdego roku dystrybuuje produkty na trzy kontynenty.

Wyniki finansowe

„Złota 100 Pomorza”, oprócz wyróżnień, to oczywiście zestawienie 100 największych przedsiębiorstw pod względem przychodów ze sprzedaży w 2024 roku. Pokazujemy, jak zmieniały się ich obroty, jakie zyski wypracowały, ile sprzedawały za granicę. I co najważniejsze - czy miło to przełożenie na lokalny rynek pracy. Zestawienie publikowane jest przez „Dziennik Bałtycki” od prawie trzech dekad.

Partnerem merytorycznym tegorocznej „Złotej 100” jest firma Dun&Bradstreet. Od prawie 200 lat firma Dun&Bradstreet pomaga klientom i partnerom rozwijać się i prosperować dzięki potęgę danych, usług analitycznych i rozwiązań opartych na danych. Zatrudniająca ponad 6000 pracowników na całym świecie firma jest uznanym liderem w dziedzinie danych wykorzystywanych do podejmowania decyzji biznesowych.

© ©

PRZYCHODY „ZŁOTEJ 100 POMORZA”

W 2024 roku łączne przychody ze sprzedaży, jakie wypracowały największe firmy z rankingu „Złota 100”, były niższe niż w roku 2023.

Wyniosły ponad 180 mld złotych. To o 6 mld zł mniej niż rok wcześniej. Złożyła się na to głównie słabsza sprzedaż kilku firm spośród czołowej „10”, ich obroty spadły o kilka miliardów złotych.

Z drugiej strony wiele firm poprawiło swoją sprzedaż. W całym zestawieniu ponad 60. spółek odnotowało

dodatnią dynamikę sprzedaży na podstawowej działalności.

Godne uwagi są rezultaty spółek Polpharma i Plichta. Pierwsza to potentat na rynku farmaceutycznym, największy polski producent leków i lider krajowego rynku farmaceutycznego. Firma wytwarza szeroką gamę produktów, w tym leki na receptę, leki bez recepty (OTC), suplementy diety oraz wyroby medyczne. W ubiegłym roku zwiększyła sprzedaż o ponad 20 proc. do 4,4

miliardów złotych. Plichta natomiast to jeden z największych w kraju dealerów na rynku motorycyjnym. Ubiegły rok zakończył przychodami na poziomie prawie 4 mld zł, co oznacza zwiększenie sprzedaży o prawie 30 proc. Warty zauważenia jest wynik największej prywatnej firmy na Pomorzu LPP SA. Odzieżowy gigant, jak na krajowe warunki, systematycznie powiększa skalę działalności. Sprzedaż spółki matki grupy kapitałowej osiągnęła poziom pra-

wie 16,5 mld zł. To o 15 proc. więcej niż w roku 2023. Spółka nie zatrzymuje się w swojej strategii wzrostu, argumentując, że na tle światowej branży nie jest dużym podmiotem. To może niedługo się zmienić, ponieważ strategia przewiduje w najbliższym czasie gwałtowny wzrost skali działalności, co ma w perspektywie kilku lat zwiększyć przychody do poziomu 40 mld zł rocznie w skali całej grupy kapitałowej. Wówczas osiągnęłaby status zdecydowanie

największej firmy w województwie pomorskim. Warto wspomnieć, że tegoroczne zestawienie największych firm różni się nieco od tych z poprzednich lat. Mianowicie w tym roku nie klasyfikowaliśmy firm jako grupy kapitałowe. Oddzielnie uwzględnione są poszczególne spółki, których wyniki pozwoliły na znalezienie się w rankingu. A próg w tym roku był bardzo wysoki. Sklasyfikowana na 100. miejscu Grupa Inwestycyjna Hossa osiągnęła przychody

na poziomie ponad 460 mln zł. Klasyfikacja rankingu na podstawie wyników jednostkowych pozwoliła na pokazanie skali działalności spółek, które wcześniej mogły być niezauważone w wyniku „zgrupowania”. A są to często firmy o obrotach przekraczających miliard złotych. Wyniki jednostkowe pokazuje także raport przygotowany przez firmę Dun&Bradstreet, partnera merytorycznego tego zestawienia.

NAJWIĘKSZE FIRMY WEDŁUG PRZYCHODÓW ZE SPRZEDAŻY

I.p.	Firma	Miejscowość	Przychody ze sprzedaży netto 2024 r. (w zł)
1	ARAMCO FUELS POLAND SP Z.O.O.	Gdańsk	19 064 514 000,00
2	LPP SA	Gdańsk	16 408 000 000,00
3	ENERGA OBRÓT SA	Gdańsk	12 831 006 000,00
4	STU ERGO HESTIA	Sopot	9 618 109 000,00
5	ENERGA OPERATOR SA	Gdańsk	7 095 740 000,00
6	MOL POLSKA SP Z.O.O.	Gdańsk	6 445 765 000,00
7	VITERRA POLSKA SP Z.O.O.	Gdańsk	6 044 542 000,00
8	FORTUM MARKETING AND SALES POLSKA SA	Gdańsk	6 035 308 000,16
9	MOWI POLAND SA	Ustka	5 076 205 000,00
10	ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE POLPHARMA SA	Starogard Gd.	4 457 955 000,00
11	PLICHTA SP Z.O.O. SPÓŁKA KOMANDYTOWA	Wejherowo	3 941 820 415,10
12	FLEXTRONICS INTERNATIONAL POLAND SP Z.O.O.	Tczew	3 361 979 548,35
13	RAFINERIA GDAŃSKA SP Z.O.O.	Gdańsk	3 018 397 000,00
14	JYSK SP Z.O.O.	Gdańsk	2 895 789 885,00
15	MM KWIDZYN SP Z.O.O.	Kwidzyn	2 503 978 061,62
16	JABIL POLAND SP Z.O.O.	Kwidzyn	2 220 392 000,00
17	LPP LOGISTICS SP Z.O.O.	Gdańsk	2 080 989 000,00
18	ORLEN OIL SP Z.O.O.	Gdańsk	2 056 385 000,00
19	GDAŃSKA STOCZNIA REMONTOWA IM J PIŁSUDSKIEGO SA	Gdańsk	1 751 428 261,45
20	ZAKŁADY MIĘSNE SKIBA SA	Chojnice	1 690 134 081,21
21	PROCAM POLSKA SP Z.O.O.	Gdańsk	1 536 871 969,83
22	MILAREX SP Z.O.O.	Słupsk	1 527 575 148,51
23	UNIMOT BITUMEN SP Z.O.O.	Gdańsk	1 499 259 000,00
24	VECTRA SA	Gdynia	1 487 026 000,00
25	DRUTEX SA	Bytów	1 315 748 179,85
26	ORLEN KOLEJ SP Z.O.O.	Gdańsk	1 279 227 000,00
27	PAULA FISH SŁAWOMIR GOJDŹ SPÓŁKA KOMANDYTOWA	Słupsk	1 262 937 007,67
28	PRIME CAR MANAGEMENT SA	Gdańsk	1 239 017 758,94
29	AUTOPAY SA	Sopot	1 209 382 000,00
30	INTEL TECHNOLOGY POLAND SP Z.O.O.	Gdańsk	1 201 412 912,04
31	DEKPOL BUDOWNICTWO SP Z.O.O.	Pinczyn	1 182 339 000,00
32	GAS STORAGE POLAND SP Z.O.O.	Dębogórze	1 149 435 359,36
33	IGLOTEX DYSTRYBUCJA POLSKA SP Z.O.O.	Gdynia	1 144 206 944,39
34	BALTIC HUB CONTAINER TERMINAL SP Z.O.O.	Gdańsk	1 103 433 659,09
35	AUTO PARTNER GDAŃSK SP Z.O.O.	Kowale	1 052 392 232,94
36	GDAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ SP Z.O.O.	Gdańsk	1 037 141 000,00
37	MOWI POLAND SALES SA	Gdańsk	1 032 690 261,83
38	NDI SA	Sopot	1 008 099 593,19
39	INVESTA SP Z.O.O.	Pruszcz Gd.	954 855 946,05
40	SUNREEF VENTURE SA	Gdańsk	937 139 000,00
41	DR OETKER POLSKA SP Z.O.O.	Gdańsk	916 447 813,94
42	AIR BP ARAMCO POLAND SP Z.O.O.	Gdańsk	902 801 000,00
43	BALEX METAL SP Z.O.O.	Bolszewo	895 233 000,00
44	THALES DIS POLSKA SP Z.O.O.	Tczew	872 625 621,77
45	GOODVALLEY SP Z.O.O.	Przechlewo	868 173 000,00
46	FARM FRITES POLAND SA	Lębork	858 084 000,00
47	POLBRUK SA	Gdańsk	824 475 271,61
48	K-FLEX POLSKA SP. Z O.O.	Gdynia	823 938 213,85
49	POMORSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO MECHANICZNO TOROWE SP Z.O.O.	Gdańsk	811 425 240,35
50	ENERGA WYTWARZANIE SA	Gdańsk	801 742 000,00

I.p.	Firma	Miejscowość	Przychody ze sprzedaży netto 2024 r. (w zł)
51	EATON AUTOMOTIVE COMPONENTS SP Z.O.O.	Tczew	797 717 199,45
52	ROCKFIN SA	Małkowo	777 910 281,31
53	SBK POLSKA SP Z.O.O.	Gdańsk	774 011 000,00
54	CRIST SA	Gdynia	751 616 528,52
55	LACROIX ELECTRONICS SP Z.O.O.	Kwidzyn	744 467 104,53
56	EURO STYL SA	Gdańsk	707 201 539,66
57	MONDRY SP Z.O.O.	Gdańsk	693 146 751,85
58	NRF POLAND SP Z.O.O.	Jankowo Gd.	683 494 856,45
59	ZAKŁAD AUTOMATYKI I URZĄDZEŃ POMIAROWYCH AREX SP Z.O.O.	Gdynia	679 498 570,25
60	REMONTOWA SHIPBUILDING SA	Gdańsk	679 273 643,49
61	PCC INTERMODAL SA	Gdynia	670 756 000,00
62	LPP RETAIL SP Z.O.O.	Gdańsk	659 377 000,00
63	STUnŻ ERGO HESTIA	Sopot	650 487 000,00
64	APTEKA GEMINI HÜTTER SP Z.O.O.	Wejherowo	625 694 310,54
65	ZDUNEK PREMIUM SP Z.O.O.	Gdańsk	600 862 399,92
66	BMG GOWOROWSKI SP Z.O.O.	Gdynia	594 211 567,80
67	PORTA KMI POLAND SA	Bolszewo	591 856 624,38
68	CEFETRA POLSKA SP Z.O.O.	Gdynia	589 686 810,00
69	OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ SP Z.O.O.	Gdynia	588 858 827,92
70	HUBER + SUHNER SP Z.O.O.	Tczew	569 833 597,12
71	KORPORACJA BUDOWLANA DORACO SP Z.O.O.	Gdańsk	569 200 458,28
72	FARM HEJŁA SP Z.O.O.	Skarszewy	567 255 506,50
73	GOODVALLEY AGRO SA	Przechlewo	565 028 000,00
74	IGLOTEX SA	Skórcz	557 889 593,49
75	ETOS SA	Gdańsk	555 828 065,04
76	COSTWAY SP Z.O.O.	Gdańsk	553 472 260,18
77	ZARZĄD MORSKIEGO PORTU GDAŃSK SA	Gdańsk	544 865 449,79
78	GEMINI APPS SP Z.O.O.	Gdańsk	544 269 105,88
79	OKTAN BRZESKI GRZENKOWICZ SP Z.O.O.	Słupsk	542 742 758,88
80	ROLA SP. Z O.O.	Człuchów	540 918 730,30
81	ORLEN PETROBALTIC SA	Gdańsk	539 283 000,00
82	PGZ STOCZNIA WOJENNA SP Z.O.O.	Gdynia	538 814 234,91
83	MULTIMEDIA POLSKA SP Z.O.O.	Gdynia	522 000 000,00
84	ERGO TECHNOLOGY & SERVICES SA	Gdańsk	519 767 187,27
85	ZOELLER TECH SP Z.O.O.	Rekowo Górne	515 704 898,31
86	ZIAJA LTD ZAKŁAD PRODUKCJI LEKÓW SP Z.O.O.	Gdańsk	503 293 756,99
87	SKAT TRANSPORT P SA	Gdańsk	501 365 805,13
88	BAŁTYKGAZ SP Z.O.O.	Rumia	500 062 374,82
89	GDAŃSK TRANSPORT COMPANY SA	Sopot	499 494 000,00
90	ERONTRANS SP Z.O.O.	Pruszcz Gd.	496 110 570,86
91	RZEŹNIA DROBIU KONKOL SP Z.O.O.	Niestępowo	495 240 466,03
92	GDAŃSKIE AUTOBUSY I TRAMWAJE SP Z.O.O. GDAŃSKIE AUTOBUSY I TRAMWAJE SP Z.O.O.	Gdańsk	490 336 428,58
93	BALTA SA	Gdańsk	488 345 276,68
94	ATLANTA POLAND SA	Gdańsk	488 333 000,00
95	PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO HANDLOWE ZDUNEK SP Z.O.O.	Gdańsk	488 095 582,97
96	ATC CARGO SA	Gdynia	475 559 338,48
97	BIOFEED SP Z.O.O.	Rajkowy	475 190 233,28
98	FIRMA HANDLOWA BAT SP Z.O.O.	Sierakowice	471 535 602,06
99	OMIDA SEA AND AIR SA	Gdynia	468 048 492,95
100	GRUPA INWESTYCYJNA HOSSA SA	Gdańsk	460 813 819,20

MAGAZYN

SPORTOWY

Nastroje po losowaniu mundialu mamy, jak zwykle, znakomite. Aby zagrać z Holandią, Japonią i Tunezją trzeba wygrać baráže STR. 16



Możliwa grupa F, ale teraz to fantastyka

CZARNI SŁUPSK NIE SPROSTALI NA SWOIM PARKIECIE ZASTALOWI STR. 12

Piłkarska ekstraklasa nie przestaje zadziwiać. Najbogatsza Legia już w strefie spadkowej STR. 14

Polskie szczypiornistki nie zdołały pokonać Holandii i nie zagrają w ćwierćfinale MŚ STR. 17

PKO BP Ekstraklasa Zwycięstwa Lechii Gdańsk i Arki Gdynia na inaugurację rundy rewanżowej

Ważne punkty trójmiejskich drużyn w ekstraklasie

Paweł Stankiewicz
sport@gp24.pl

PIŁKA NOŻNA. Sytuacja Lechii i Arki w elicie wciąż jest poważna, ale weekendowe zwycięstwa poprawiły ich pozycje w tabeli.

Lechia Gdańsk znowu pokazała kibicom piękny futbol. Były ciekawe i szybkie akcje oraz bardzo dużo goli. No i przede wszystkim wysokie i efektowne zwycięstwo biało-zielonych nad Górnikiem Zabrze 5:2 na pożegnanie 2025 roku. Po dwa gole strzelili Tomasz Bobcek i Kacper Sezonienko, a jednego Bohdan Wjunnyk. Drużyna z Gdańska opuściła strefę spadkową w tabeli PKO Ekstraklasy.

Brak pauzującego za kartki Iwana Żelizki wymusił zmiany, ale te w ofensywie okazały się strzałem w dziesiątkę. Tomasz Neugebauer został cofnięty na pozycję Żelizki, jego miejsce na pozycji ofensywnego pomocnika zajął Kacper Sezonienko, a na skrzydło do składu wsko-

czył Aleksandar Cirković. Piłkarze Górnika wygrali trzy dni temu w Gdańsku w STS Pucharze Polski, ale wiadomo było, że w lidze biało-zieloni zagrają w podstawowym składzie i to będzie zupełnie inne spotkanie.

Lechia zdecydowanie ruszyła na lidera i bardzo szybko Maksym Diaczuk trafił do siatki. Analiza VAR trwała dwie minuty i wykazała, że jednak na spalonym był zagrywający piłkę Matej Rodin. To gdańszczan nie zniechęciło w żaden sposób, bo już po minucie prowadziła bez kontrowersji. Górnik wyrównał, ale Lechia szybko odpowiedziała i to dwukrotnie w doliczonym czasie gry. Wynik 3:1 nie utrzymał się jednak do przerwy, bo Rafał Janicki wykorzystał karne dla gości.

W II części trwał napór gospodarzy. Zdobyli kolejne dwie bramki (m.in. Tomasz Bobcek, który ma już 13 trafień w elicie) i mogli w pełni kontrolować spotkanie do ostatniego gwizdka.



Lechia wzięła w lidze rewanż na Górniku za porażkę w Pucharze Polski

Arka też zwycięska

Arka Gdynia po piątkowej wygranej Lechii wyładowała w strefie spadkowej w tabeli. To wytwor-

zyło na piłkarzach dodatkową presję. Żółto-niebiescy grali bardzo nieskutecznie, ale w końcu zdobyli gola i zasłużenie wygrali

z Motorem Lublin uciekając ze strefy spadkowej. Zwycięskiego gola strzelił Luis Perea w końcówce spotkania.

Wynik w I połowie mógł stworzyć Kamil Jakubczyk, ale spudłował. Szansę miał też Edu Espiau, a tuż przed przerwą gol padł, ale VAR dopatrywał się faulu na bramkarzu.

Motor atakował rzadko, a najgroźniejszy był Karol Czubak, ale gospodarze dobrze sobie radzili z napastnikiem.

Na boisku to Arka była bardziej zdeterminowana, żeby wygrać to spotkanie. I choć długo marnowała swoje szanse, to wreszcie zasłużenie gola się doczekała. W 83. minucie Ivan Brkić odbił piłkę po strzale Sebastiana Kerka, a do futbolówki dopadł Luis Perea i posłał ją do siatki. Hiszpan grał mało w tym sezonie, ale w ostatnim tegorocznym meczu został bohaterem Arki, która dzięki tej wygranej uciekła ze strefy spadkowej w tabeli PKO Ekstraklasy.

Po meczu głośno zrobiło się odciepienie trenera Dawida Szwargi. Sam szkoleniowiec poinformował, że będzie rozmawiał z zarządem Arki. ©

Trzecia porażka z rzędu Czarnych Słupsk

Michał Piątkowski
sport@gp24.pl

EKSTRAKLASA KOSZYKARZY. Od początku meczu było widać, że Zastal Zielona Góra przyjechał bardzo zmotywowany. Kontrolował mecz przez pełne 40 minut i zasłużenie wygrał 95:63.

W mecz świetnie weszli liderzy obu drużyn. Wśród gospodarzy brylował Jorden Duffy, a w ekipie przyjeźdźnych Andrzej Mazurczak. Późniejsze fragmenty pierwszej części gry to pokaz twardej obrony i skutecznych akcji w ataku ekipy z Zielonej Góry. Po 10 minutach spotkania to oni prowadzili 21 do 17.

Druga odsłona tego spotkania to już lepszy fragment gry w ataku gospodarzy, ale goście nie pozostawali im dłużni. Ofensywa Zastalu nadal opierała się głównie na Andrzeju Mazurczaku, który wyprowadził swój zespół na prowadzenie 32 do 24 a na swoim koncie zbierał już 8 oczek. W słupskiej ekipie za zdobywanie punktów odpowiadał przede wszystkim Donovan Ivory z 7 zdobytymi punktami. Końcówka tej części to skuteczna gra punkt za punkt. Po 20 minutach czarni przegrywali 36 do 43.



Michał Nowakowski grał przez 13 minut i zakończył mecz z 3 punktami na koncie

Początek trzeciej kwarty to stopniowe przyspieszanie gry przez zielonogórski zespół. Po szybkim wymianie ciosów powiększyli jeszcze swoje prowadzenie do 11 punktów. Trener Czarnych Roberts Stelmahers poprosił wtedy o przerwę na żądanie, ale niestety na niewiele się to zdało. Kolejne skuteczne akcje gości pozwoliły im jeszcze bardziej odjechać z wynikiem i po 30 minutach prowadzić już 71 do 50.

Czwarta część spotkania to już pełna kontrola zespołu gości. Czarni walczyli, ale drużyna przyjezdna była dziś wyraźnie

lepszym zespołem i nie pozostawiła swojej grą żadnych szans rywalowi. Po 5 minutach kwarty powiększyli jeszcze swoje prowadzenie do 25 oczek. Ostatni fragment już niewiele zmienił. Energa Czarni Słupsk przegrywają 63:95.

Energa Czarni Słupsk - Zastal Zielona Góra 63:95 (17:21, 19:22, 14:28, 13:24)

Czarni: Carter Jr 14, Ivory 13, Duffy 9, Tomczak 9, Skele 5, Wilczek 4, Lambrecht 4, Penn 2, Pluta, Zambrocki.

Zastal: Szumert 19, Mazurczak 18, Maughmer 15, Cartier 12, Garrison 11, Fayne 11, Woronicki 9, Sulima 0.

©

TS Judo Gryf mikołajki uczcił turniejem

Wojciech Frelichowski
sport@gp24.pl

SUMO. Mikołajki to nie tylko wręczanie upominków. Można je także uczcić w aktywny sposób. Klub TS Judo Gryf Słupsk zorganizował z tej okazji Mikołajkowy Turniej Sumo.

Mikołajkowy Turniej Sumo w Słupsku to już tradycja klubu TS Judo Gryf Słupsk. Tym razem na matach zmierzyło się 120 młodych zawodników, którzy na co dzień trenują judo w tym klubie.

Zawody były okazją, aby poznać sumo, czyli japońską sztukę walki, i zmierzyć się z przeciwnikami w swojej kategorii wiekowej. Emocje były ogromne, a publiczność mogła oglądać zacięte pojedynki. Rywalizowali zarówno chłopcy, jak i dziewczynki.

Szczególnie interesujące były pojedynki zawodników ze swoimi tatami zgodnie z przepisami walki sumo - przekazał Lidzisz Kazior, trener TS Judo Gryf Słupsk.

Wszyscy walczący zasłużyli na brawa i wyróżnienie. Docenił to Święty Mikołaj, który przyniósł młodym samurajom z grodu nad Słupią ogromne



120 młodych zawodników wystąpiło w Mikołajkowym Turnieju Sumo w Słupsku. Fot. Łukasz Capar

owocowe paczki, czekoladowe kalendarze i piękne okolicznościowe dyplomy.

Gośćmi honorowymi byli prezes Engie EC Serwis Romuald Tarasiuk oraz Marzena Gębala z firmy Engie EC.

Sumo, to japoński odpowiednik zapasów znany od początku VIII wieku. Pojedynek polega na odpowiednich chwytach i próbach wypchnięcia

przeciwnika z ringu lub zmuszenia go do dotknięcia podłogi inną częścią ciała niż spód stopy. Dozwolone są chwytty za poziome części pasa i rzucanie przeciwnika, nie można natomiast stosować ciosów pięściami, kopać, łapać za włosy czy gardło. W sumie istnieje około 70 technik, jakie może wykorzystać zawodnik sumo. ©

„Lewy” na ławie, hat-trick Ferrana

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

LA LIGA. **Robert Lewandowski nie zagrał ani minuty w wyjazdowym meczu Barcelony z Betisem Sewilla, a Ferran Torres, który zastąpił Polaka, zdobył trzy bramki i „Blaugrana” wygrała 5:3.**

Trener Barcelony Hansi Flick dał odpocząć polskiemu goleadorowi Robertowi Lewandowskiemu po fatalnie przestrzelonym rzucie karnym we wtorkowym meczu z Atletico Madryt (3:1).

Niemiecki szkoleniowiec „Dumy Katalonii” w sobotnim spotkaniu przeciwko Betisowi na stadionie La Cartuja wystawił na środku ataku Ferrana Torresa, który wykorzystał okazję do zaprezentowania swoich snajperskich umiejętności i już w pierwszej połowie ustrzelił hat-tricka. Pierwsze dwa gole 25-letni „Rekin” strzelił w 120 sekund, wyprowadzając „Barcę” na prowadzenie już w 13. minucie po stracie bramki w 6. minucie. Przed przerwą Ferran dołożył swojego trzeciego gola, zaliczając swojego drugiego hat-



FOT. EPA/PAP

Ferran Torres pokazuje palcami ustrzelenie hat-tricka w wyjazdowym meczu Barcelony z Betisem Sewilla

tricka w tym roku - pierwszego ustanowił w meczu Pucharu Króla z Valencią na początku lutego.

Torres zdobył 11 bramek w obecnym sezonie La Ligi, bijąc swój rekord życiowy. Poprzedni, z 10 bramkami, ustanowił w poprzedniej kampanii, kiedy to ustrzelił swojego pierwszego ligowego hat-tricka także w wyjazdowym meczu

z Betisem (4:2) w styczniu 2024 roku.

Po przerwie tempo gry spadło, ale jeden z kluczowych momentów nastąpił po tym, jak strzał Rashforda zablokował ręką Marc Bartra.

VAR rozpoznał przewinienie, a Lamine Yamal, pod nieobecność „Lewego”, oglądającego młodszego kolegę z ławki rezerwowych, pewnie wyko-

rzystał rzut karny. Betis próbował wrócić do gry dzięki stałym fragmentom gry.

- Myślę, że Lamine zagrał dobrze, również w defensywie. To bardzo budujące. Przed meczem zapytałem Lamine’a, czy mógłby grać jako ofensywny pomocnik, a on się zgodził. Ferran to bardzo inteligentny zawodnik, który doskonale czyta grę i dziś spisał się znakomicie. Najważniejsza dla napastnika jest pewność siebie. Ferran jest wystarczająco dobry, aby zostać naszym zawodnikiem wyjściowym. Znow był wspaniały i jestem z niego bardzo zadowolony - ocenił Flick. ©©

LA LIGA

15. kolejka: Real Oviedo - Real Mallorca 0:0 (czerwona kartka: Oviedo - Cazorla 89), **Villarreal - Getafe 2:0** (Buchanan 45+5, Mikautadze 64; czerwona kartka: Getafe - Milla 48), **Deportivo Alaves - Real Sociedad San Sebastian 1:0** (Boye 45+4), **Real Betis Sewilla - Barcelona 3:5** (Antony 6, Llorente 85, Cuchu Hernandez 90 karny - Ferran Torres 11, 13, 40, Bardghji 31, Lamine Yamal 59 karny), **Athletic Bilbao - Atletico Madryt 1:0** (Berenquer 85).

Na czele tabeli jest Barcelona z 40 punktami, przed Realem Madryt - 36 pkt (mecz mniej). Ostatnie jest Levante z 9 pkt.

BUNDESLIGA

13. kolejka: 1. FSV Mainz 05 - Borussia Mönchengladbach (da Costa 58 sam.), **1. FC Köln - St. Pauli 1:1** (El Mala 51 - Jones 90+4), **FC Augsburg - Bayer Leverkusen 2:0** (Giannoulis 6, Kade 28), **Heidenheim - SC Freiburg 2:1** (Mainka 59, Schimmer 90+4, Manzambi 40), **VfB Stuttgart - Bayern Monachium 0:5** (Laimer 11, Kane 66, 82, 88, Stanisic 78), **VfL Wolfsburg - Union Berlin 3:1** (Wimmer 10, Amoura 30, Majer 59 - Nsoki 68), **RB Lipsk - Eintracht Frankfurt 6:0** (Harder 5, Baumgartner 31, Diomande 47, 55, 65, Raum 62).

W tabeli przewodzi Bayern z 37 pkt. przez RB Lipsk - 29 pkt.

Cash poskromił Arsenal. Lider znow stracił punkty

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PREMIER LEAGUE. **Obrońca reprezentacji Polski Matty Cash zdobył jedną z bramek w zwycięskim meczu jego Aston Villi z liderem rozgrywek Arsenalem Londyn 2:1.**

Matty Cash w tym sezonie wziął sobie za cel czołowe drużyny Premier League. We wrześniu trafił przeciwko AFC Sunderland, czyli beniaminkowi, który rewelacyjnie spisywał się na początku sezonu. Pod koniec października strzelił zwycięskiego gola z Manchesterem City. Natomiast teraz jako pierwszy wpisał się na listę strzelców w starciu Aston Villi z liderującą w tabeli ekipą Arsenalu FC.

W 36. minucie Pau Torres precyzyjnie dośrodkował z lewej strony boiska, a w „szesnastce” „Kanonierów” do piłki dopadł wahadłowy reprezentacji Polski i sytuacyjnym uderzeniem pokonał Davida Raya. Prowadzenie zespołu z Birmingham utrzymało się do początku drugiej połowy. W 52. minucie londyńczycy rozklepali defensywę gospodarzy i Leandro Trossard mógł cieszyć się z trafienia wyrównującego. Gdy wydawało się, że mecz na Villa Park zakończy się podziałem punktów, w doliczonym czasie gospodarze strzelili zwycięskiego gola. Bohaterem meczu okazał się Argentyńczyk Emiliano Buendia.

- Oczywiście, wiedzieliśmy, że to będzie wymagający mecz, ale myślę, że byliśmy fantastyczni. Publiczność naprawdę nam pomogła pod koniec, i, szczerze mówiąc, to było najbardziej szalone, co kiedykolwiek widziałem - powiedział Cash cytowany przez stronę internetową klubu.

Aston Villa po słabym początku sezonu wygrała dzie-

wiąte z ostatnich 10 spotkań w angielskiej ekstraklasie. Do Arsenalu traci trzy punkty. Londyńczycy natomiast doznali pierwszej ligowej porażki od 31 sierpnia.

Drugi w tabeli Premier League, z dwoma punktami straty do lidera, jest Manchester City. Podopieczni trenera Josepa Guardiola bez większych problemów pokonali u siebie beniaminka Sunderland 3:0. W pierwszej połowie bramki zdobyli Portugalczyk Ruben Dias i Chorwat Josko Gvardiol, a po przerwie wynik ustalił Phil Foden, któremu efektownie asystował Rayan Cherki.

Szalony mecz zobaczyli kibice w Leeds, gdzie miejscowy zespół zremisował z Liverpoolem 3:3. Wszystkie bramki padły w drugiej połowie. W 50. minucie goście prowadzili 2:0 po dwóch trafieniach Francuza Hugo Ekitike. W 75. minucie było już 2:2 po bramkach Anglika Dominika Calvert-Lewina oraz Niemca Antona Stacha. Gdy wydawało się, że po голу Węgra Szboszlai 10 minut przed końcem Liverpool wygra, w szóstej minucie doliczonego czasu gry decydującą bramkę zdobył Japończyk Ao Tanaka i mecz zakończył się remisem. Liverpool cały czas nie jest w stanie wygrać seryjnie, jak w zeszłym sezonie. Jak dotąd zdobył 23 punkty i do prowadzącego w tabeli Arsenalu traci już 10 oczek. ©©

PREMIER LEAGUE

Wyniki 15. kolejki: Bournemouth - Chelsea 0:0, Aston Villa - Arsenal Londyn 2:1 (Cash 36, Buendia 90+5 - Trossard 52), **Everton - Nottingham 3:0** (Milenković 2, Barry 45+3, Dewsbury-Hall 80), **Manchester City - Sunderland 3:0** (Dias 31, Gvardiol 35, Foden 65), **Newcastle - Burnley 2:1** (Bruno 31, Gordon 45+8 - Flemming 90+4), **Tottenham - Brentford 2:0** (Richarlison 25, Simons 43), **Leeds - Liverpool 3:3** (Calvert-Lewin 73, Stach 75, Tanaka 90+6 - Ekitike 48, 50, Szoboszlai 80).

Kamil Grabara broni rzut karny. Harry Kane zachwyca

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. **W wygranym u siebie meczu z Unionem Berlin bramkarz VfL Wolfsburg Kamil Grabara obronił rzut karny egzekwowany przez Leopolda Querfelda.**

Nasz bramkarz popisał się skuteczną interwencją w doliczonym czasie gry, już przy stanie 3:1 dla „Die Wölfe”. Nie dał się pokonać z 11 metrów Austriakowi Leopoldowi Querfeldowi.

To drugi rzut karny obroniony w obecnym sezonie Bundesligi przez Grabarę - 25 października dokonał tego w meczu z Hamburgerem SV (1:0).

Do „polskiego” meczu doszło w Kolonii - całe spotkanie w barwach 1. FC Köln rozegrał Jakub Kamiński, podobnie jak w ekipie gości Arkadiusz Pyrk. Natomiast Adam Dźwigała z St. Pauli wszedł na boisko w 46. minucie.

Borussia Mönchengladbach, prowadzona przez byłego reprezentanta Polski Eugena Polanskiego, nie przegrała pięciu me-

czów z rzędu, wygrywając cztery z nich.

Tempa nie zwalnia lider i obrońca tytułu - Bayern Monachium, który tym razem rozbił na wyjeździe VfB Stuttgart aż 5:0. Bohaterem spotkania był zdobywca trzech bramek Harry Kane. Łącznie Anglik ma już 17 trafień w tym sezonie w Bundeslidze i zdecydowanie prowadzi w klasyfikacji strzelców. To jego trzeci hat-trick w bieżących rozgrywkach, a 10. łącznie w Bundeslidze, w której w 76 występach uzyskał 79 goli! ©©

PSG zdemolował Rennes i goni Lens

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

LIGUE 1. **Tydzień po porażce w Monako PSG odrobiło straty, odnosząc miażdżące zwycięstwo 5:0 nad Rennes.**

Wicelider Ligue 1, PSG, traci teraz tylko punkt do lidera, Lens, i ma 4 punkty przewagi nad Marsylią.

Gruziński pomocnik Chwicz Kwaracchelia strzelił dwa gole, a rosyjski bramkarz Matwiej Safonow, grający pierwszy mecz w sezonie pod nie-

obecność kontuzjowanego Lucasa Chevaliera, zachował czyste konto.

- Było praktycznie idealnie. Zasłużyliśmy na zwycięstwo. Rennes grało bardzo dobrze, nie zasłużyło na taką porażkę. Naprawdę lubimy wyzwania, jesteśmy do nich przyzwyczajeni. To dla nas źródło motywacji. A młodzi? Kiedy widzisz młodych zawodników z umiejętnościami, z charakterem, którzy potrafią grać na Parc des Princes bez presji, to cieszy. Jestem bardzo wymagający wobec młodych; muszą docenić

zaufanie, jakim ich obdarzam. Kwar? To inny typ zawodnika, spektakularny - ocenił trener PSG Luis Enrique. ©©

LIGUE 1

15. kolejka: Brest - AS Monaco 1:0 (Doumbia 28; czerwona kartka: Brest - Ajourque 60), **Lille - Olympique Marsylia 1:0** (Mbappe 10), **Nantes - Lens 1:2** (El Arabi 38 - Thauvin 34, Said 81), **Toulouse - Racing Stasbourg 1:0** (Emersonn 18), **Paris Saint-Germain - Stade Rennes 5:0** (Kwaracchelia 28, 67, Mayulu 39, Mbaye 88, Ramos 90+1, czerwona kartka: Rennes - Jacquet 74). Prowadzi Lens z 34 punktami przez PSG - 33 pkt. Tabelę zamyka Auxerre z 9 pkt.

Międzynarodówka Piotra Zielińskiego

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. **W 14. kolejce Inter Mediolan - w składzie z Piotrem Zielińskim - zdecydowanie pokonał u siebie rewelacyjnie spisującą się w tym sezonie ekipę Como 4:0. Polak spędził na boisku 71 minut.**

Bramki dla Interu zdobywali piłkarze z czterech różnych krajów: Argentyńczyk Lautaro Martinez, Francuz Marcus Thuram, Turek Hakan Calhanoglu i Brazylijczyk Carlos Augusto.

Piotr Zieliński tworzył linię pomocy razem z Nicolò Barellą i Calhanoglu. W Serie A zaliczył już 400 występów. W tym sezonie pomocnik reprezentacji Polski rozegrał łącznie 17 spotkań - strzelił w nich dwa gole i zanotował dwie asysty.

To dopiero druga w tym sezonie porażka zespołu Como prowadzonego przez byłego reprezentanta Hiszpanii, świetnie znanego Cescu Fabregasa. Ostatnio z boiska piłkarze Como schodzili pokonani 30 sierpnia, w 2. kolejce Serie A, kiedy ulegli na wyjeździe Bolonii 0:1.

W drużynie US Sassuolo oglądaliśmy wypożyczonego z Torino FC Sebastiana Walukiewicza, który w wygranym meczu z Fiorentiną zagrał od pierwszej minuty. W 78. minucie został zmieniony przez Woyo Coulibaly z Mali. ©©

SERIE A

14. kolejka: Sassuolo - Fiorentina 3:1 (Volpato 14, Muharemović 45+1, Kone 65 - Mandragora 9), **Inter Mediolan - Como 4:0** (Martinez 11, Thuram 59, Calhanoglu 81, Carlos Augusto 86), **Verona - Atalanta Bergamo 3:1** (Belghali 28, Giovane 36, Bernede 71 - Scamacca 81).

PKO BP Ekstraklasa Zwolnił także Górnik, Widzew znalazł się w opałach

Marazm w stolicy. Czy Marek Papszun uratuje tonącą Legię?

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Ostatni taki pełny weekend w PKO BP Ekstraklasie w tym roku przyniósł grad bramek – tylko w piątek i sobotę padło ich niemal dwadzieścia. Żadna w 18. kolejce nie była jednak autorstwa Legii.

Kryzys w drużynie z Łazienkowskiej pogłębia się z tygodnia na tydzień. Stołeczny klub ugrzązł już w strefie spadkowej, mając na koncie zaledwie 19 punktów, a po porażce z dotychczasowym outsiderem, Piastem, wśród kibiców narastają już tylko frustracja i złość.

Kibice, którzy zasiedli na trybunach w Gliwicach, przez większą część meczu mogli odczuwać... znużenie. Do 85. minuty spotkanie przypominało bardziej szarpaninę niż rywalizację o ligowe punkty. Piłkarze grali wolno, schematycznie, a klarownych sytuacji było jak na lekarstwo. Dopiero końcówka przyniosła przełom – najpierw Kacper Chodyna zlamował stuprocentową okazję z bramkarzem, a chwilę później po szybkim kontrataku gospodarzy Michał Chrapek na wślizgu posłał piłkę do bramki Kacpra Tobiasza. W doliczonym czasie Arkadiusz Reca sfaulował rywala w polu karnym. Do jedenastki podszedł Jorge Felix, który beczelnie wręcz oszukał Tobiasza, uderzając mocno w środek bramki.

Legię czeka w tym roku jeszcze mecz zaległy z... Piastem Gliwice, a więc będzie szybka okazja do rewanżu: za tydzień w niedzielę, 14 grudnia od godz. 20:15.



Do 85. minuty mecz przypominał szarpaninę. Potem Piast odjechał Legii w Gliwicach

Legia już przed meczem z Piastem spadła pod kreskę, bo Arka Gdynia pokonała Motor Lublin 1:0. Jedyne goła uzyskał Luis Perea w 82. minucie. Dzięki temu beniaminek oddalił się na dwa punkty od strefy zagrożonej. Po ostatnim gwizdku w Gdyni media obieły dość szokujące doniesienia dotyczące trenera Arki Dawida Szwargi, który według przecieków miał przekazać, że był to jego ostatni mecz w klubie. Powód? Szkoleniowiec wymownie odniósł się do sytuacji finansowej klubu...

Powodów do radości nie mieli w sobotę również kibice Widzewa Łódź. Łodzianie długo prowadzili w Lubinie po dziewiątym голу w sezonie Sebastiana Bergiera, jednak w 86. minucie wyrównał Leonardo Ro-

cha, a w ostatniej akcji doliczonego czasu zwycięstwo gospodarzom zapewnił Jesús Díaz. W ten sposób Miedziowi zrewanżowali się widzowiakom za dwie wcześniejsze – wliczając pucharową – porażki w sezonie.

Dla Widzewa to kolejny mecz, w którym tracił gole w końcówkach spotkań. W 2. kolejce prowadził w Białymstoku z Jagiellonią 2:1 do 90. minuty, ale ostatecznie przegrał 2:3. Bramki tracił także w ligowych końcówkach meczów z Pogonią Szczecin (1:2), Górnikiem Zabrze (2:3), Rakowem (0:1), Legią (1:1) i Lechią Gdańsk (1:2). Nic więc dziwnego, że sytuacja łódzkiego zespołu robi się coraz trudniejsza – po odrobieniu zaległości przez rywala Widzew może znaleźć się w strefie spadkowej.

W Szczecinie gospodarze prowadzili do przerwy 2:0 z czwartym w tabeli Radomiakiem po trafieniach Sama Greenwooda i Paula Mukairu. Jednak po zmianie stron goście odpowiedzieli dwoma golami – autorstwa Elvesa Balde oraz Abdoula Tapsoby – i mecz zakończył się remisem 2:2.

Na inaugurację kolejki Lechia Gdańsk rozbiła lidera tabeli, Górnika Zabrze, aż 5:2. Gospodarze nie poddali się mimo trudnego startu sezonu, gdy zaczęli z pięcioma ujemnymi punktami. W ostatnich czterech spotkaniach ekstraklasy zanotowali trzy zwycięstwa i remis, co pozwoliło im wydobyć się ze strefy spadkowej. Tymczasem zabrzanie zaliczyli już czwarty ligowy mecz z rzędu bez wygranej...

Głos Dziennik Pomorza
Poniedziałek, 8.12.2025

18. KOLEJKA EKSTRAKLASY

LECHIA GDAŃSK - GÓRNIK ZABRZE 5:2
Bramki: Bobcek 7, 60, Sezonienko 45+4, 45+8, Viunnyk 71 - Hellebrand 35, Janicki 45+17

ARKA GDYNIA - MOTOR LUBLIN 1:0
Bramki: Perea 8

POGOŃ SZCZECIN - RADOMIAK 2:2
Bramki: Greenwood 37, Mukairu 40 - Balde 54, Tapsoba 76

ZAGŁĘBIE LUBIN - WIDZEW ŁÓDŹ 2:1
Bramki: Rocha 86, Díaz 90+5 - Bergier 45+5

PIAST GLIWICE - LEGIA WARSZAWA 2:0
Bramki: Chrapek 85, Felix 90+3

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 2:1
Bramki: Drachal 26, samob., Zapolnik, 77 - Vital 40

1. Górnik Zabrze	18	30	29-24
2. Wisła Płock	17	29	20-11
3. Jagiellonia Białystok	16	28	28-20
4. Radomiak Radom	18	26	35-30
5. Cracovia	17	26	23-19
6. Raków Częstochowa	16	26	25-22
7. Zagłębie Lubin	17	25	30-24
8. Lech Poznań	16	25	27-24
9. Korona Kielce	17	23	20-18
10. Pogoń Szczecin	18	21	28-32
11. Arka Gdynia	18	21	15-32
12. Lechia Gdańsk	18	20	37-37
13. Widzew Łódź	18	20	26-28
14. GKS Katowice	16	20	23-27
15. Motor Lublin	17	20	22-27
16. Legia Warszawa	17	19	19-20
17. Bruk-Bet Nieciecza	18	19	24-35
18. Piast Gliwice	16	17	18-19

Program meczów zaległych

Niedziela, 14 grudnia 2025:

Raków Częstochowa - Zagłębie Lubin (godz. 14.45), Motor Lublin - Jagiellonia Białystok (godz. 17.30), Legia Warszawa - Piast Gliwice (godz. 20.15)

Program 19. kolejki

Piątek, 30 stycznia 2026:

Zagłębie Lubin - GKS Katowice (godz. 18.00), Lech Poznań - Lechia Gdańsk (godz. 20.30)

Sobota, 31 stycznia 2026:

Radomiak Radom - Arka Gdynia (godz. 14.45), Widzew Łódź - Jagiellonia Białystok (godz. 17.30), Górnik Zabrze - Piast Gliwice (godz. 20.15)

Niedziela, 1 lutego 2026:

Motor Lublin - Pogoń Szczecin (godz. 12.15), Wisła Płock - Raków Częstochowa (godz. 14.45), Legia Warszawa - Korona Kielce (godz. 17.30)

Poniedziałek, 2 lutego 2026:

Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Cracovia (godz. 19.00)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

13 goli

Tomas Bobcek (Lechia Gdańsk)

9 goli

Mikael Ishak (Lech Poznań), Karol Czubak (Motor Lublin), Sebastian Bergier (Widzew Łódź)

8 goli

Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok), Leonardo Rocha (Radomiak Radom), Jonatan Brunes (Raków Częstochowa)

7 goli

Ousmane Sow (Górnik Zabrze), Filip Stojilković (Cracovia), Łukasz Sekulski (Wisła Płock)

BOHATER WEEKENDU

Tomas Bobcek (Lechia Gdańsk)

Napastnik może pochwalić się dubletem w swoim ostatnim tegorocznym meczu. Do tego Słowak asystował przy jednym trafieniu Kacpra Sezonienki, który także zdobył dwie bramki w rywalizacji z Górnikiem Zabrze.



Echa spod szatni. Przy Łazienkowskiej potrzeba zmian. Roszady także w Arce?

Jacek Czaplowski
redakcja@polskapress.pl

Legia Warszawa przechodzi kryzys, jakiego nie miała od wielu lat. Akurat na półmetku sezonu znalazła się w strefie spadkowej.

- Chciałem przeprosić kibiców. Ani oni, ani klub nie zasługują na tę sytuację - podkreślił po porażce z Piastem Gliwice tymczasowy trener Inaki Astiz, który nie wygrał ani jednego meczu, choć prowadził

drużynę od końca października.

- Nic mądrego więcej nie powiem - zaznaczył Astiz na wstępie. - Każdy chce, ale cały czas brakuje. Piłkarze rozmawiają, aby to wszystko odmienić. Wierzę, że w końcu się obudzimy, aby zmienić tę złą passę - dodał Hiszpan. Legia czeka na przełamanie od września. Po 59 latach może wyrzucić niechlubną serię bez zwycięstwa - wtedy było to dziesięć spotkań z rzędu, teraz jest już dziewięć.

Legia przeżywa w strefie spadkowej, jeśli za tydzień nie wygra zaległego meczu ze wspomnianym Piastem. - Nie dociera to do mnie. To nie jest możliwe, żebyśmy byli w tym miejscu, w którym jesteśmy. To, co robimy jednak na boisku, jak gramy, to odzwierciedla nasze miejsce w tabeli. Jest mi wstyd - wyznał Rafał Augustyniak w rozmowie z reporterem Canal+ Sport.

- Niech ten rok się kończy! Tu potrzeba zmian. To wygląda coraz gorzej... Przed

każdym meczem mówimy sobie, że będzie dobrze, a potem mamy okazję sam na sam i nie strzelamy - zauważył pomocnik, nawiązując do zmarnowanej szansy Kacpra Chodyny przy wyniku 0:0 w Gliwicach.

W spadek Legii nie wierzy Zbigniew Boniek. „Spokojnie, źle to wygląda, ale nie spadnie, proszę nie szaleć” - napisał w mediach społecznościowych. Stołeczna drużyna w tym roku rozegra jeszcze łącznie trzy spotkania, w tym

dwa w Lidze Konferencji. We wszystkich ma ją poprowadzić Astiz. Potem, czyli po przerwie świąteczno-noworocznej, do szatni Legii wkroczy Marek Papszun.

Zresztą, nie można wykluczyć jeszcze jednej roszady. Po wygranej nad Motorem Lublin (1:0) dość niespodziewanie na temat sytuacji w Arce Gdynia wypowiadał się były asystent Papszuna w Rakowie Częstochowa Dawid Szwarga: Jeżeli chcemy zrobić postęp, to trzeba inwestować. Każdy

obszar trzeba usprawnić. (...) Musimy zapłacić. Jakość kosztuje - podkreślił i dodał, że rozmowy na temat jego przyszłości będą toczyć się za zamkniętymi drzwiami.

Szwargę dopytywano też, czy aby od stycznia w Arce nie zabraknie jeszcze dyrektora sportowego Veljko Nikitovicia, łączonego z Motorem Lublin. - Nic mi na ten temat nie wiadomo - odparł zdecydowanie szkoleniowiec żółto-niebieskich. ©@

Wisła pechowa dla Stocha, a szczęśliwa dla Żyły

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Występ w Wiśle, na „swojej” skoczni, miał pomóc Polakom przełamać się w tym sezonie Pucharu Świata. W pierwszym, sobotnim konkursie to się nie udało.

W pięciu wcześniejszych indywidualnych startach (jeden konkurs, w Ruce, odwołano) naszym zawodnikom nie udało się ani razu znaleźć w czołowej dziesiątce. Niemniej dyspozycja i wyniki wskazywały, że może to być tylko kwestia czasu (12. lokaty zajmowali Kamil Stoch i Kacper Tomasiak). A w przełomie może przecież pomóc własny obiekt i doping publiczności na skoczni im. Adama Małysza.

Tyle teoria. Praktyka pokazała - przynajmniej w pierwszej próbie (niedzielne zawody zakończyły się po zamknięciu wydania) - że tak łatwo wcale nie jest.

Nastroje w polskiej ekipie popsuły się już w piątek. Z dziesięciu zgłoszonych do kwalifikacji zawodników (jako organi-

zator mamy dodatkową pulę, cztery kolejne miejsca) do konkursu awansowało tylko pięciu. W gronie wyeliminowanych była także dwójka, która wcześniej startowała w Pucharze Świata. O ile słabszy występ Aleksandra Zniszczoła już raczej nie dziwi (odpadł na tym etapie po raz kolejny), to wpadka Kamila Stocha, który tej zimy jest naszym czołowym skoczkim, jest wręcz sensacyjna. Był 51., do awansu brakło mu 0,5 pkt.

Sam konkurs wyczekiwanego przełomu nie przyniósł, ale można ocenić, że dla jednego z zawodników był udany. Mowa o Piotrze Żyłym, który ostatecznie zajął 14. miejsce, co jest jego najlepszym wynikiem w bieżącym sezonie.

„Wewiór” na skoczni w swoim rodzinnym mieście czuł się dobrze. Był najwyżej z Białą-Czerwoną w kwalifikacjach (13.), tak samo było po pierwszej konkursowej serii. Zajmował 17. miejsce, punkty zapewnił sobie także Dawid Kubacki (20. na półmetku) i po raz szósty w sezonie (czyli w każdym ze startów) - Kacper Tomasiak (27.). Odpa-



Piotr Żyła w sobotnim konkursie okazał się najlepszym z Polaków, zajął 14. miejsce

dli natomiast Maciej Kot (31. miejsce, brakło mu pół punktu) i Paweł Wąsek (34.).

W drugiej serii z Polaków poprawili się Żyła - awansował na 14. miejsce i Tomasiak - 25. lokata, przesunął się jeszcze przed Kubackiego, któremu finałowy skok nie wyszedł i spadł na 26. pozycję.

- Musimy też rozłożyć to na zawodników, bo na pewno Piotrek Żyła pokazuje takie flow. Ten ostatni skok mocno spóźniony, ale mimo wszystko puścił to luzno w Wiśle, nie ma tego spięcia i pojawiają się metry - powiedział przed kamerą Eurosportu trener naszej reprezentacji Maciej Maciusiak. - Ko-

lejne punkty Kacpra Tomasiaka, co naprawdę cieszy. Wiadac, że nie ma tego luzu jak w poprzednich konkursach i zbiera doświadczenie przed taką wspaniałą publicznością, ale robi swoje.

Walka o zwycięstwo w sobotnim konkursie była ciekawa. Na półmetku liderem był Do-

men Prevc, który wyraźnie „przeskoczył” rywali. Wykorzystał dobre warunki wietrzne, lądował na 136 m, dużo dalej niż inni. Miał 4,3 punktu przewagi nad Philippem Raimundem. W drugiej serii Niemiec wysoko zawiesił poprzeczkę, skacząc w trudnych warunkach 130,5 m. Słoweniec wytrzymał presję, odpowiedział skokiem na 130 m, co było aż nadto do odniesienia zwycięstwa.

W Wiśle rozegrano także zawody Pucharu Świata kobiet. Z trójki Polek najlepiej spisała się Anna Twardosz, która zajęła 20. i 17. miejsce. Wygrały Norweżka Anna Odine Stroem i Słowenka Nika Prevc.

Kolejne zawody PŚ mężczyzn odbędą się 13-14 grudnia w niemieckim Klingenthal.

Wyniki PŚ w Wiśle, sobota: 1. Domen Prevc (Słowenia) 286,2 (136 i 130 m), 2. Philipp Raimund (Niemcy) 279,4 (129 i 130,5 m), 3. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 267,2 (130,5 i 123 m), 4. Anze Lanisek (Słowenia) 265,8 (129,5 i 123 m), 5. Felix Hoffmann (Niemcy) 265,7 (125,5 i 126,5 m)... 14. Piotr Żyła (Polska) 254,9 (123,5 i 126,5 m), 25. Kacper Tomasiak (Polska) 244,8 (122 i 123 m), 26. Dawid Kubacki (Polska) 239,7 (123 i 119 m), 31. Maciej Kot (Polska) 117 (120,5 m), 34. Paweł Wąsek (Polska) 116,3 (122 m). ©©

MATERIAL INFORMACYJNY HONEST MEDIA

0011443845

Mistrzostwa Europy w Lublinie spopularyzują polskie pływanie? Katarzyna Wasick: Jestem przekonana, że tak

Zakończone w niedzielę mistrzostwa Europy na pływalni dwudziestopięciometrowej były pierwszą od czterdziestu lat wielką pływacką imprezą międzynarodową w Polsce. - Naszym celem było oczywiście pokazanie w Europie, że jesteśmy w stanie wzorowo zorganizować duże i ważne zawody, ale również pokazać Polakom, jak pięknym sportem jest pływanie. Nie ustajemy w staraniach, by zachęcić przede wszystkim młodych ludzi do pływania - mówi Otylia Jędrzejczak, prezes Polskiego Związku Pływackiego.

W mistrzostwach, które trwały przez sześć dni, wystąpiło ponad pół tysiąca pływaczek i pływaków z czterdziestu siedmiu europejskich krajów. Wśród nich była liczna grupa reprezentantów Polski, którzy zaprezentowali się z bardzo dobrej strony.

- Ministerstwo Sportu i Turystyki wsparło tę imprezę kwotą ponad sześciu milionów złotych. Widać, jak dobrze ta impreza jest zor-



ganizowana, rozmawiałem z zawodnikami czy przedstawicielami federacji europejskiej i wszyscy to chwalą. Jesteśmy bardzo dumni z naszych pływaczek i pływaków. Widziałem ducha zespołu i wyjątkową energię w naszej reprezentacji. Robimy wszystko jako ministerstwo, by pływanie nadal mogło się dobrze rozwijać i jesteśmy otwarci na kolejne inicjatywy - mówi minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki, który przyglądał się rywalizacji najlepszych zawodników Starego Kontynentu.

Podobnie uważa prezes Polskiego Związku Pływackiego Otylia Jędrzejczak. Wybitna polska pływaczka jest przekonana, że wpłynie to korzystnie na rozwój tej dyscypliny sportu. - Bez wsparcia ministerstwa, miasta Lublin i naszych sponsorów nie zorganizowalibyśmy mistrzostw Europy. Cieszę się, że w naszym kraju mogliśmy zobaczyć najlepszych zawodników, były tu bity rekordy Europy czy rekordy świata juniorów. To pokazuje, że mamy szybką pływalnię, która spełnia wszystkie wymagania. Obiekt świetnie służy zawodnikom i słyszę, że za-

wodnicy ze wszystkich krajów są bardzo zadowoleni. W kontekście strategii rozwoju polskiego sportu i igrzysk olimpijskich 2040-2044 to bardzo ważny krok, który być może sprawi, że będziemy mogli myśleć o czymś jeszcze większym - zaznaczyła Jędrzejczak. Organizację mistrzostw Europy w Polsce wsparły także m.in. Orlen oraz marki Lotto i DrWitt.

Zarówno pływacy, jak i trener podkreślają, iż fakt, że mistrzostwa Europy odbyły się w Polsce, może wpłynąć na większą liczbę młodych ludzi, którzy będą chcieli uprawiać pływanie.

- Gdy młode pokolenia oglądają na przykład igrzyska olimpijskie, to chcą być sportowcami. Mówią: mamo, tato, zawieź mnie na pływanie, też chcę tego spróbować, też chcę być takim bohaterem w wodzie. Myślę, że to, iż mieliśmy transmisję telewizyjną mistrzostw Europy sprawi, że będzie większe zainteresowanie i że te młodsze pokolenia najpierw nas oglądały, a później poproszą

rodziców, żeby ich zaprowadzili na basen. Nie każdy musi być olimpijskim sportowcem, ale każdy musi umieć pływać. Tak że zachęcam wszystkich, żeby przynajmniej spróbować. A czy im się spodoba? Myślę, że się spodoba - mówi Katarzyna Wasick, jedna z najbardziej utytułowanych polskich pływaczek.

- Wiadomo, że pływać na takiej rangi imprezie w Polsce przed polskimi kibicami to jest niesamowita okazja, żeby wypromować nasz sport i żeby spopularyzować dyscyplinę. Mam nadzieję, że dzięki tym mistrzostwom wiele nowych dzieci trafi na basen i w przyszłości będziemy się cieszyć z jeszcze większych talentów, jakie mamy do tej pory - podkreśla Bartosz Kizierowski, były świetny polski pływak, a dziś trener główny wspieranej przez PGE Polską Grupę Energetyczną polskiej kadry narodowej w pływaniu.

Pływanie od lat jest w czołówce sportów rekreacyjnych uprawianych przez Polaków - w zależności od badania aktywność w wodzie dekla-

ruje między 17 a 20 procent mieszkańców kraju. Według danych Polskiego Związku Pływackiego, w Polsce są 873 kluby pływackie z licencją PZP - najwięcej działa ich na Mazowszu, bo aż 158. Do tego, szacunkowo, można dodać około tysiąca szkółek, które nie posiadają licencji PZP.

- Pływanie jest aktywnością, którą bardzo chętnie podejmujemy na przykład na wakacjach. Warto pamiętać, że jest to sport, który harmonijnie rozwija całe ciało, ale także sprawia dużą przyjemność. Bycie zawodowym pływakiem już jednak niesie za sobą szereg wyrzeczeń, bo, żeby odnieść sukces, trzeba dużo pracować. W pływaniu nie da się pójść na skróty, ale nie oznacza to, że nie odczuwa się satysfakcji. Przeciwnie, ta satysfakcja jest bardzo duża, a ja od lat nie ustaję w staraniach, by zarażać młodych ludzi pływacką pasją - mówi Otylia Jędrzejczak, najwybitniejsza polska pływaczka i jedyna polska mistrzyni olimpijska w tej dyscyplinie sportu.

Polska poznała potencjalnych rywali na mundialu

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

W piątek w Waszyngtonie odbyła się ceremonia losowania grup piłkarskich mistrzostw świata 2026, które odbędą się w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych oraz Meksyku.

Podczas uroczystości nie zabrakło występów gwiazd estrady, a także popisów szefa FIFA Gianiego Infantino oraz... prezydenta USA Donalda Trumpa.

Jeśli ceremonia odbywa się w stolicy Stanów Zjednoczonych – można liczyć na show. Uroczystość trwała 3 godziny, a samo losowanie było małą jej częścią. Całe przedsięwzięcie otworzył legendarny już Andrea Bocelli, później wystąpili również Robbie Williams i Nicole Scherzinger, a na koniec mogliśmy usłyszeć popis zespołu Village People.

Z Polski za ocean wybrała się mocna delegacja PZPN. Byli w niej między innymi prezes Cezary Kulesza oraz selekcjoner reprezentacji Polski Jan Urban. Ten drugi jeszcze przed losowaniem został zapytany o wymarzone rywali. Co prawda, nie chciał

zdradzić swoich preferencji, ale wytypował zespół, z którym chciałby zagrać przed lub już ewentualnie w trakcie przyszłorocznego mundialu.

– Rozmawiałem z trenerem reprezentacji Meksyku, Javierem Aguirre, bo się znamy jeszcze z czasów Osasuny i chętnie bym zagrał sparing. Natomiast podejrzewam, że w mistrzostwach być może też, bo Polska z Meksykiem się przecież już zmierzyła – powiedział trener w rozmowie z TVP Sport.

Ostatecznie Biało-Czerwoni z drużyną z Ameryki Północnej podczas turnieju – nawet jeśli awansujemy na mundial – nie spotkają się. Zwycięzca baraży „polskiej” ścieżki trafi bowiem do grupy F, razem z Holandią, Japonią oraz Tunezją. Pierwszą reprezentację Polacy znają bardzo dobrze, gdyż mierzyliśmy się z nią w eliminacjach MŚ 2026. Z Japonią Polacy zagraли na mundialu w 2018 roku. Jedynie Tunezja to bardziej odległa historia, bo po raz ostatni mierzyliśmy się z nią podczas turnieju w Argentynie w 1978 roku.

– Wydaje mi się, że nasza grupa jest dosyć mocna, gdybyśmy się tam oczywiście znaleźli.

GROUP A MEXICO SOUTH AFRICA KOREA REPUBLIC FIFA WINNER PLAY-OFF D	GROUP B CANADA FIFA WINNER PLAY-OFF A QATAR SWITZERLAND	GROUP C BRAZIL MOROCCO HAITI SCOTLAND	GROUP D USA PARAGUAY AUSTRALIA FIFA WINNER PLAY-OFF E
GROUP E GERMANY CURAÇAO CÔTE D'IVOIRE ECUADOR	GROUP F NETHERLANDS JAPAN FIFA WINNER PLAY-OFF B TUNISIA	GROUP G BELGIUM EGYPT IR IRAN NEW ZEALAND	GROUP H SPAIN CABO VERDE SAUDI ARABIA URUGUAY
GROUP I FRANCE SENEGAL FIFA WINNER PLAY-OFF 2 NORWAY	GROUP J ARGENTINA ALGERIA AUSTRIA JORDAN	GROUP K PORTUGAL FIFA WINNER PLAY-OFF 1 UZBEKISTAN COLOMBIA	GROUP L ENGLAND CROATIA GHANA PANAMA

Jeśli reprezentacja Polski przebrnie przez baraże, trafi do grupy F. Znów z Holandią...

Mam nadzieję, że po barażu tak się stanie, i będzie... ciekawie. Nie wiem za dużo o zespole Tunezji. Holandia – wiadomo, jaki to przeciwnik. Natomiast z takim rywalem, jak Japonia, nigdy nie gra się łatwo. Azjaci już niejednokrotnie pokazali, że potrafią napisać krwi każdemu – ocenił selekcjoner reprezentacji Polski.

Dzień później poznaliśmy również dokładny terminarz wszystkich meczów przyszłorocznego mundialu. Jeśli Polacy awansują na turniej, MŚ 2026 inauguruje startem 15 czerwca z Tunezją w meksykańskim Monterrey o... 4.00 nad ranem polskiego czasu. Później, 20 czerwca o godzinie 19.00, zmie-

rzą się w amerykańskim Houston z Holandią. Natomiast fazę grupową – potencjalnie – zakończy meczem 26 czerwca o 1.00 polskiego czasu z Japonią, w również amerykańskim Dallas.

Mecz otwarcia MŚ 2026, w którym Meksyk zmierzy się z Republiką Południowej Afryki,

zostanie rozegrany 11 czerwca w Mexico City. Początek o 21.00 czasu polskiego. Natomiast wielki finał zaplanowano na 19 lipca w New Jersey. Początek również o godzinie 21.00.

Do znudzenia warto jednak podkreślać, że aby martwić się godzinami rozpoczęcia spotkań z ewentualnym udziałem Biało-Czerwonych, trzeba najpierw awansować na turniej. Pod koniec marca zostaną rozegrane baraże. Reprezentacja Polski w półfinale zmierzy się na stadionie PGE Narodowy w Warszawie z Albanią. Jeśli zespół Urbana weźmie tę przeszkodę, w finale zagra na wyjeździe ze zwycięzcą meczu Szwecja - Ukraina.

© P

Terminarz meczów „polskiej” grupy:

Holandia - Japonia
(14 czerwca, godz. 22:00, Dallas)
Ukraina/Szwecja/Polska/Albania - Tunezja
(15 czerwca, godz. 4:00, Monterrey)
Holandia - Ukraina/Szwecja/Polska/Albania
(20 czerwca, godz. 19:00, Houston)
Tunezja - Japonia
(21 czerwca, godz. 6:00, Monterrey)
Japonia - Ukraina/Szwecja/Polska/Albania
(26 czerwca, godz. 1:00, Dallas)
Tunezja - Holandia
(26 czerwca, godz. 1:00, Kansas City)

Marek Kusto: Mundial 2026, oby z Polską, będzie naprawdę wspaniałą imprezą

Rozmawiał Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Rozmawiamy z Markiem Kustą, który z reprezentacją Polski był na trzech mundialach – w 1974, 1978 i 1982 r. – z dwóch wracając z medalami. Dziś futbol śledzi głównie przed telewizorem.

Zasłużony dla Wisły Kraków zawodnik po trofea sięgał z innymi klubami – dwa razy zdobył Puchar Polski z Legią Warszawa, a z KSK Beveren sięgnął po mistrzostwo Belgii, puchar i Superpuchar.

Jak Pan ocenia losowanie grup drużyn mistrzostw świata w Ameryce Północnej?

Jeśli chodzi o Polskę, to najpierw musimy się zakwalifikować na mundial; w barażach trzeba ograć Albanię, potem kogoś z pary Ukraina – Szwecja. To nie będą łatwe zadania, bo każdy chce się zakwalifikować do finałów imprezy marzeń, w której po raz pierwszy weźmie udział aż 48 zespołów. Gdybyśmy się tam przebili, to znów czeka na nas Holandia, na którą ostatnio często wpadamy w różnych rozgrywkach, tak jak kiedyś na Anglię. W eliminacjach zremisowaliśmy z Oranją dwukrotnie, pozosta-

wiając dobre wrażenie. Japonia to mocna ekipa, ograna w dużej piłce. Tunezję pamiętam z 1978 roku, wtedy była rewelacją mundialu, zremisowała z RFN, ale my ją pokonaliśmy 1:0. Dziś wielu Tunezyjczyków występuje w mocnych europejskich klubach, federacja jest świetnie zorganizowana i z wielkimi nadziejami oczekuje na przyszłoroczne mistrzostwa. My jednak teraz skupmy się na Albanii.

Ogląda Pan spotkania reprezentacji Polski?

Niezmiennie, zawsze serce bije mocniej, gdy patrzę, jak gra Polska. Jan Urban wykonuje świetną robotę – scalił rozbity zespół, okazało się, że możemy grać ciekawie, ofensywnie, a ta wymęczona wygrana z Maltą na dobre wyjdzie Biało-Czerwonym. Kadra nie zaprezentowała się tak jak przystoi, ale mimo kłopotów ostatecznie wygrała 3:2 i zamknijmy temat. Selekcjoner ma dobry materiał poglądowy.

Mówi się, że już nie ma słabych drużyn. Zgadza się Pan?

Może i są słabe, ale jest coraz więcej silnych, a nawet z kopcuszkami nie da się wygrać na stojąco, bez biegania, zaangażowania. Krytykowano poszerzenie mundialu do 48 ze-



FOT. SZYMON STARNAWSKI/POLSKA PRESS

Marek Kusto: Japonia jest mocna, Tunezja świetnie zorganizowana. My jednak teraz skupmy się na Albanii...

spółów, a to się jednak obroni. Piłka nożna na całym świecie rozwija się dynamicznie. W 1974 roku w finałach grało 16 ekip, może były bardziej elitarne, w eliminacjach walczyło o nie około stu drużyn; teraz mamy 48 teamów na mundialu, a o te miejsca walczy grubo ponad dwieście zespołów. To pokazuje moc futbolu. Widzieliśmy to na losowaniu, które było wielkim wydarze-

niem nie tylko sportowym, ale też społecznym i politycznym; nie da się tego uniknąć. Futbol stał się ogromnym biznesem, stoją za nim ogromne pieniądze. Każdy chce zarobić, a impreza na 48 zespołów daje gwarancję dochodów.

Ludzie wytrzymają przed telewizorami końską dawkę meczów? Na mundialu 2026 będzie ich ponad 100...

Od czasu do czasu pojawiają się jakieś narzekania, piłkarze mają prawo czuć się zmęczeni, ale wybrali wspaniały zawód, robią to co lubią i zarabiają bardzo dobrze. Proszę zobaczyć, ilu kibiców chodzi na mecze ekstraklasy, pierwszej ligi u nas. Zapotrzebowanie na futbol nie maleje, tylko rośnie, a FIFA wyszła naprzeciw oczekiwaniom innych kontynentów. Więcej krajów uczestniczących w świecie futbolu to większe zainteresowanie, i tak dalej, i tak dalej. Oczywiście najbliższy mundial zamierzam oglądać – i to ile się tylko da spotkań – i naturalnie mam nadzieję, że z Polską. Oczywiście kibicuje też Belgii, gdzie spędziłem wspaniały okres i z KSK Beveren z małego miasteczka skutecznie rywalizowaliśmy z potęgami pokroju Anderlechtu czy Standardu Liege. Cieszę się z wywalczonych trofeów, a udało mi się po nie sięgać z Beveren i Legią Warszawa. A Wisła sięgnęła też dzięki mnie po mistrzostwo Polski, bo w odpowiednim momencie... odszedłem. Tak czasami żartuję z kolegami.

Wisła w tym sezonie już Pucharu Polski nie zdobędzie. Jak Pan wytłumaczy klęskę zespołu Mariusza Jopę w Bydgoszczy z Zawiszą 1:4?

Puchar Polski to rozgrywki, w których nie brakuje niespodzianek, sensacji. Wisła prowadziła na Zawiszy, wydawało się, że ma sytuację pod kontrolą, ale gospodarze wyrównali, a po przerwie w kilkanaście minut strzelili trzy gole. Były piękne trafienia i kuriozalne błędy defensywy Wisły. Taka jest piłka, jak ktoś teoretycznie słabszy zwietrzy szansę i próbuje ją wykorzystać. Piłkarze Zawiszy poszli za ciosem i zasłużenie awansowali. Odpadła Korona Kielce, choć też była faworytem w Chojnicach, poległa w Świdniku Polonia Bytom. Avia zagrała superzawody, a kropkę nad i postawił gol Patryka Małeckiego. „Mały” ma swoje lata, ale jeszcze w miarę szybko biega i nie brakuje mu energii, a przede wszystkim biskowej inteligencji. Przyszedł do Avii i pisze swoją historię, walczy o awans do drugiej ligi, robi z kolegami furorę w Pucharze Polski. A to kolejny dowód, że nic nie generuje takich emocji, jak piłka nożna, dlatego staram się nią nadal cieszyć, oglądając naszą drużynę narodową na kolejnym mundialu...

Piłka ręczna Reprezentacja Polski zagra dzisiaj ostatni mecz na mundialu

KONIEC MARZEŃ O ĆWIERĆFINALE

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress

Polska przegrała w Rotterdamie z Holandią 22:33 (11:18) w meczu rundy głównej grupy III mistrzostw świata i straciła szanse na awans do ćwierćfinału.

Polki musiały wygrać lub co najmniej zremisować z Holandią, aby zachować szanse na awans do ćwierćfinału. Zadanie należało do najtrudniejszych, bowiem „Pomarańczowe” w trwających mistrzostwach były dotychczas niepokonane i od lat należą do ścisłej światowej czołówki, a dodat-

kowo w sobotę grały w wypełnionej przez swoich kibiców hali w Rotterdamie.

Kapitan Polek Monika Kobylińska tuż przed spotkaniem zapewniała, że zespół stać na mikołajkowy prezent w postaci korzystnego wyniku.

Norweski selekcjoner Biało-Czerwonych Arne Senstad przed meczem zdecydował się na dokonanie jednej zmiany wśród bramkarów: Paulinę Wdowiak zastąpiła Barbara Zima.

Gospodynie od początku narzuciły swoje tempo, grały szybko i bezkompromisowo, wykorzystując każdy błąd naszej reprezentacji. Kontrolowały przebieg zdarzeń na par-

kiecie. Bardzo dobrze funkcjonowała również holenderska bramka.

Pecha miała największą niejsza w mistrzostwach Polka Magda Balsam. Najpierw nie wykorzystała rzutu karnego, a w innej akcji trafiła w słupek.

Po zmianie stron Polki przez ponad osiem minut nie zdołały zdobyć bramki. Przeciwniczki w tym czasie trafiły tylko dwa razy, ale to wystarczyło, by ich przewaga rosła.

Strzelecką niemoc prze-rwała dopiero z koła Aleksandra Olek. W bramce udanie interweniowała Zima, ale i na nią sposób znalazła Dione Ho-usheer.

Holenderki dołożyły kolejne dwa trafienia, efektem czego różnica wzrosła do dziewięciu bramek. Gospodynie dalej nadawały ton grze, skrzętnie pilnując wypracowanej przewagi. Na 10 minut przed końcem było już 17:28. W końcówce „Oranje” jeszcze bardziej powiększyły różnicę i ostatecznie Polki przegrały 22:33. MVP meczu wybrano holenderską bramkarkę Yareten Holte.

– Mecz z Holandią nie ułożył się tak, jakbyśmy chcieli. Inaczej wyobrażałyśmy sobie to spotkanie. Było za dużo błędów własnych i za dużo nieskutecznych rzutów z naszej strony, a Holandia zagrała wysmienite zawody

– oceniła lewoskrzydłowa Zagłębia Lubin Daria Michalak.

Przed ostatnią kolejką rundy głównej (i zarazem swoim ostatnim meczem w mistrzostwach) Polki wciąż mają na koncie 4 punkty – o 2 więcej od Austrii i Tunezji.

Właśnie poniedziałkowe spotkanie z Austriaczkami rozstrzygnie kwestię trzeciego miejsca w grupie III. Zwycięstwo lub remis zapewni naszej reprezentacji zakończenie turnieju na miejscach 9-12, a przegrana zapewne uwikła w małą tabelę razem z Austrią i Tunezją (pod warunkiem zwycięstwa Tunezji nad Argentyną). W takim wypadku Polki mogą zakończyć mistrzostwa w stre-

fie 13-16, jeśli przegrają z Austriaczkami co najmniej trzema bramkami, lub nawet na miejscach 17-20, jeśli przegrają pięcioma golami. Jeśli Tunezja nie wygra z Argentyną, a Polska przegra z Austrią, Biało-Czerwone będą w strefie 13-16.

– Przed meczem z Austrią nie będziemy zwieszać głów. Wiemy, że Austriaczki są w naszym zasięgu. Ten mecz będzie do wygrania i zrobimy wszystko, żeby tak się stało – zapowiedziała obrotowa PGE MKS El-Volt Lublin, Aleksandra Olek.

Mecz Polska – Austria odbędzie się dzisiaj o godz. 18.00. Transmisja w TVP2. ©P

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl

W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin,
tel. 94 347 35 12

Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 03

Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin,
tel. 91 48 13 310

Handlowe

JUBILERSTWO

SKUP złota i srebra, wszystkie próby,
ul. Młyńska 63, K-lin 509-345-577.

INNE

SPRZEDAM miód / wyrób węży Wlkp,
Dadanta, Ostowskiej, 519-473-581.

Praca

ZATRUDNIĘ

WORK CENTRE (KRAZ 7098) -
Praca w Holandii (od zaraz)! Co
tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54,
533-155-868, 533-966-678,
519-138-005, 533-111-037,
690-405-016 www.workcentre.com.pl

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

Usługi

AGD RTV FOTO

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów, kanap,
foteli 889-571-282.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

**Beskidy koło Wadowic -
tradycyjne turnusy Świąteczne,
tel.: 501-642-492.**

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,881-934-948

Rolnicze

PŁODY ROLNE

SPRZEDAŻ białej cebuli, 512-267-568

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA
aktualne
z całej Polski
przetargi
nasze
komunikaty.pl

REKLAMA 0011247910
**OMEGA
WYCENY
OBRÓT**
SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20
601 654 572
www.nieruchomosci.słupsk.pl
omega@nieruchomosci.słupsk.pl

REKLAMA 0011443733
**PREZYDENT MIASTA ŚWIDNICY
WYCIĄG Z OGŁOSZENIA**
o pierwszym przetargu, ustnym, niegraniczonym na sprzedaż:
wolnego lokalu użytkowego nr 02 przy ulicy Grodzkiej nr 7-11 w Świdnicy wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu oraz z jednoczesnym oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu.
1. Gmina Miasto Świdnica jest właścicielem wolnego lokalu użytkowego nr 02 składającego się z sali zasadniczej, szatni, dwóch korytarzy, dwóch w.c., kuchni, zaplecza, dwóch magazynów, pomieszczenia sanitarnego oraz zaplecza gospodarczego (składającego się z: 7 pomieszczeń gospodarczych + korytarz w piwnicy – usytuowane w piwnicy) o powierzchni 206,70 m², mieszczącego się w budynku przy ulicy Grodzkiej nr 7-11 (parter), położonym na działce nr 1925 o powierzchni 626 m², dla której Sąd Rejonowy w Świdnicy prowadzi księgę wieczystą nr SW1S/00015281/7 oraz działce nr 1926 o powierzchni 112 m², dla których Sąd Rejonowy w Świdnicy prowadzi księgę wieczystą nr SW1S/00029557/4.
Przedmiotową nieruchomość przeznacza się do sprzedaży w drodze pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu działki nr 1925 oraz z jednoczesnym oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu działki nr 1926. Nieruchomość zbywana jest bez obciążeń.
Cena wywoławcza do pierwszego przetargu wynosi – 1 020 000,00 zł.
Wadium wynosi 100 000,00 zł
Przetarg Nr P-164/II/26 odbędzie się w dniu 12.02.2026 r. w Sali 104, I piętro, Urząd Miejski w Świdnicy przy ulicy Armii Krajowej 49 o godzinie 10:00
Uczestnicy licytacji proszeni są o punktualne przybycie.
Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miejskiego <http://um.swidnica.pl/pages/pl/urząd-miejski/sprzedaz-nieruchomosci.php>, w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.swidnica.pl w zakładce „Sprzedaż i dzierżawa nieruchomości” oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń przy pok. 124 w Urzędzie Miejskim w Świdnicy, ul. Armii Krajowej 49.
Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego, pok. 229, tel. 74 856 28 67 oraz w Wydziale Przetargów i Inwestycji Miejskich, pok. 125 i 124, tel. 74 856 29 24, 74 856 28 50 i 74 856 29 23.
Sporządziła: Małgorzata Prorok-Jurek

REKLAMA 0011446458
**Dyrektor Agencji Mienia Wojskowego
Oddziału Regionalnego w Szczecinie**
podaje do publicznej wiadomości,
że na tablicach ogłoszeń w budynkach Agencji Mienia Wojskowego Oddziału Regionalnego w Szczecinie przy ul. Potulickiej 2 i Księcia Sambora 4, wywieszony został wykaz lokalu użytkowego U7 o pow. 135,76 m², zlokalizowanego w budynku mieszkalnym WM, położonym w Szczecinie przy ul. Kosynierów 9, 11, 13, 15, Nałkowskiej 11 – w klatce przy ul. Kosynierów 13 (dz. nr 36 o pow. 0,7410 ha, obr. 4082, Dąbie 82. KW SZ1S/00073326/5), przeznaczonego do najmu w drodze bezprzetargowej.
Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem tel. 91 447 2037 lub 697 080 490.
Podstawa prawna: art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145).

REKLAMA 0011445381
INFORMUJEMY,
że Wielkopolska Spółdzielnia „Rolnik” w Poznaniu
zamierza zbyć w drodze przetargu ofertowego udziały w nieruchomości wspólnej położonej w Pobierowie, ul. Zachodnia 20, wraz z nakładami na budowę letniskowych domków drewnianych, i tak:
- 7/414 udziału w nieruchomości wraz z nakładami na domek nr 2 za cenę wywoławczą 198 000 zł,
- 7/414 udziału w nieruchomości wraz z nakładami na domek nr 10 za cenę wywoławczą 201 000 zł,
- 7/414 udziału w nieruchomości wraz z nakładami na domek nr 11 za cenę wywoławczą 198 000 zł.
Pisemne oferty należy składać w biurze Zarządu Spółdzielni w Poznaniu, Plac Wolności 18, w terminie do 15.12.2025 r.
Ustala się wadium w wysokości 10% każdego przedmiotu przetargu, które należy wpłacić równocześnie ze złożeniem oferty, nie później niż do 12.12.2025 r. na poniżej podany rachunek w Pekao S.A o/Poznań 65 1240 6524 1111 0010 9955 5996.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 grudnia 2025 roku.
Oferent jest uprawniony do dokonania oględzin domków po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu pod numerem 61 85 21 281 lub 606 323 053.
Do zawarcia umowy sprzedaży dojdzie pod warunkiem, że dotychczasowi współwłaściciele nie skorzystają z prawa pierwokupu, o czym uczestnicy zostaną powiadomieni pisemnie.
Jednocześnie informujemy, że Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn, z którego to tytułu nie będą przysługiwały żadne roszczenia.
Szczegóły przetargu, w tym warunki uczestnictwa, zawarte są w Regulaminie przetargu do wglądu w siedzibie Spółdzielni.

Krzyżówka panoramiczna

strzegła świętego ognia

nadmierna waga ciała

metoda, procedura

baśniowy ludzik

potocznie szefowa

korek na drodze

słupki w balustradzie

matka chrześcijańska

ukryty w Sezamie

jednostka długości

drewniany budynek

brat Łolka z kreskówki

dawna stolica RFN

upomnienie ... narciarskie

dawny Kozak na Rusi

mieszkanka stolicy Turcji

wojskowa czujka

grecki półbóg

śpiewająca Magda

końcowa rozgrywka sportowa

główna rzeka Pakistanu

kobieta imię z Ateny

zabór terytorium

hawajska wyspa bada pracę

spec od łączenia blach

szelka u halki

kraj na Karaibach

część karabinu

Hakman, aktor z USA

niski stół

2

5

10

13

morski łupieżca

8

12

16

20

21

domena Bogusława Lindy

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Uśmiechnij się!

– Kto tam u ciebie tak głośno krzyczy?

– A, to sąsiadka wróciła z pracy i odreagowuje.

– Kim ona jest?

– ...

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- A) była francuska kolonia w Afryce (8).

B) polski zespół folkowy („Czerwone korale”) (9).

C) surowiec na ochronne fartuchy (6).

D) imię piosenkarki, która pytała o mężczyzn, prawdziwych takich (6).

E) król przed koronacją (5).

F) gatunek greckiego sera (4).

G) egzotyczna „naścienna” jaszczurka (5).

H) góry z Mount Everest (8).

I) islamski duchowny (4).

J) ... Nicholson, aktor z filmu „Chinatown” (4).

K) miasto powiatowe w woj. podkarpackim (6).

L) kryjówka rudego ssaka (5,4).

Ż

A

Ł

staw łączący ramię z przedramieniem (6).

M

lubelski klub piłkarski (5).

N

zeszyt na zapiski (5).

O

nie dopalony kawałek świeczki (6).

P

bluza z dzianiny zakładana przez głowę (7).

R

roślina używana do surówek, na paszę (5).

S

mebel z wieszakami (5).

T

szeroki mebel do spania (7).

U

brak przesady, powściągliwość (5).

W

jednostka napięcia elektrycznego (4).

Z

umowa zakończona przecięciem rąk (6).

Ż

ssaki z Puszczy Białowieskiej (5).

Krzyżówka z hasłem

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

- Poziomo:

1) broń szermiercza,

2) gliniana podłoga,

7) „... za jeden uśmiech”,

3) osobisty majątek,

8) wagonik-wywrotka,

4) wierzbą szara,

9) zastój w gospodarce,

5) skrzynka na głosy,

12) w parze z wiaderkiem,

6) przetwórstwo owocowe,

13) starszy od juniora,

9) „... Zorro”,

15) w dal lub wzniesienie,

10) honorowa na stadionie,

17) grzanka z opiekacza,

11) owies lub przynęta,

18) stary lub maltański,

14) próbnik kosmiczny,

22) narządy ruchu pająka,

16) leczniczy kompres,

23) okrzus, krzta.

19) prezydencki sprzeciw,
- Pionowo:

1) liceum lub technikum,

20) kędziory, kosmyki,

21) psuje się od głowy.

starszej pani”

zastępują pas

mały nietoperz

wielki ssak morski

kosmiczne „drogi”

WIRÓWKA PANORAMICZNA

grecka bogini źródła

rodowe w zastawie

roślina ozdobna, różnecznik

dawniej wolna posada

podrzedna restauracja

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.

Duet jolek

U

L

I

C

A

S

T

R

E

E

T

W diagramach ujawniono niektóre litery. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 6 utworzą rozwiązanie.

- W przypadkowej kolejności:

– np. ch, cz lub sz

– wygląda i smakuje tak samo jak prawdziwy lek

– tkanina lub wydma

– lwia w ogrodzie

– koronny w sądzie

– rodzaj muzyki młodzieżowej

– model Daewoo

– nóż chirurgiczny

– jednostka administracyjna w kościele katolickim

– ruchoma bariera na drodze

– córka cesarza Klaudiusza

– awangardowy nurt artystyczny lat 20. XX w.

Krzyżówka

1

2

3

4

5

6

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 6 utworzą rozwiązanie.

- Poziomo:

1) dokument potwierdzający zawarcie ubezpieczenia,

4) dłuższa chwila refleksji, zastanawianie się,

5) gagatek wśród owoców.
- Pionowo:

1) śródziemnomorskie drzewo iglaste,

2) sosna wysokogórska, w Polsce chroniona,

3) drzewo z długimi igłami.

Logogryf

1

2

3

4

5

Litery w polach z kropką, czytane kolumnami, utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.

- 1) szybki krok narciarski,

2) duże i silne psy,

3) kraj z Wiedniem,

4) pokój dla letników,

5) mityczny właściciel stajni.

Szyfr

5

6

10

8

14

2

3

4

11

7

9

12

13

Litery z pól od 1 do 14 utworzą rozwiązanie: tytuł westernu.

- Poziomo:

5) „... wuja Toma”,

4) miejsce walk gladiatorów.
- Pionowo:

1) duże pomieszczenie,

5) czwarty wymiar.

Rozwiązania

gła”, duet jolek: Anglia.
ska”; logogryf: „Ukryta strata-
linia”; szyfr: „Wielka Warszawa-
k Warszawska”, krzyżówka:
Witówka panoramiczna: „Wiel-
stem: Mała strata – krótki żal;
koloktura: krzyżówka z ha-
Bibliotekarką: krzyżówka A-Ż:
Krzyżówka panoramiczna:

Takie porównania pojawiają się wtedy, kiedy ludziom kończy się wyobraźnia

Małgorzata Rozenek-Majdan w Pomponiku o porównywaniu jej z Dodą Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Kazik Staszewski był bliski końca

Wokalista grupy Kult przekazał w mediach społecznościowych, że trafił pod opiekę lekarzy. Przyczyną jego hospitalizacji okazał się źle przeprowadzony zabieg usunięcia wyrostka. Wiele wskazuje na to, że artystę czeka kolejna operacja. „Po serii badań doktorzy powiedzieli, że dziś w nocy bliski końca drogi byłem” – napisał na Facebooku.

Helena Englert chciała oddać hołd

Aktorka świętowała premierę swojej pierwszej piosenki, teraz musi mierzyć się z zarzutami o plagiat. Dorota Maślowska oskarżyła ją o kradzież frazy „kanapki z hajsem” i zażądała usunięcia jej z utworu „Pani domu”. „Na celu miałam – proszę wybaczyć patetyzm – oddanie pani hołdu” – wyjaśniła aktorka na Instagramie.

Klaudia El Dursi miała dwa zawały serca

Celebrytka opowiedziała historię o karmieniu urodzonej niedawno pociechy. Mała Carmen niespodziewanie zaczęła odrzucać pierś mamy. – Ja osiawiałam, wyłysiałam, miałam dwa zawały serca, ryczałam razem z nią, bo płakała. Co ją przystawiałam do piersi, to się wyginała, przeżyła – powiedziała El Dursi. Wyjaśnienie zachowania dziecka okazało się proste: celebrytka smarowała się olejkami o gorzkim smaku, również biust. – Umyłam, przyłożyłam do piersi i było wszystko w porządku – skwitowała. Fot. Arkadiusz Wojtasiewicz



W TELEWIZJI



Jak świętujemy TVP Dokument, 19:05

Podróż po tradycjach i zwyczajach najpopularniejszych świąt na świecie. Dlaczego przebieramy się na Halloween i piszemy wiersze na walentynki? Odkryjemy pochodzenie i zaskakujące rytuały karnawału, Walentynkę, Wielkanocy, Halloween, Bożego Narodzenia i Sylwestra. Kolejne odcinki w kolejne dni.

Inspektor Ricciardi 3 Epic Drama, 21:00

Rosnące napięcie polityczne pod rządami Mussoliniego przenika wszystkie aspekty życia w Neapolu, sprawiając, że każde śledztwo staje się coraz bardziej niebezpieczne. Ricciardi znajduje się na rozdrożu: jego dar staje się zarówno błogosławieństwem, jak i przekleństwem.

Mafia Mamma TVN, 21:35

Amerykańska pani domu (Toni Collette) dziedziczy mafijne imperium swojego dziadka, które po jego śmierci staje się takowym kąskiem dla innych bossów. Kobieta musi nauczyć się, jak kierować „biznesem”.

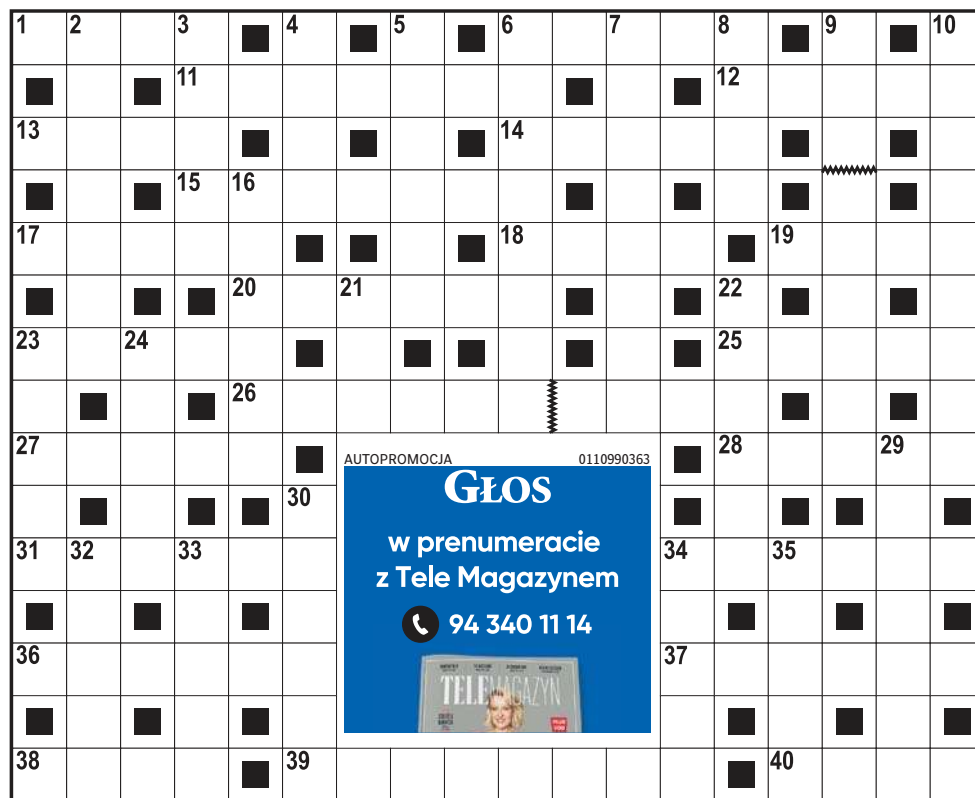
Eksperyment: Odsiadka Canal+ Premium, 22:00

Siedmiu influencerów trafia za kratki. Z prawdziwymi więźniami w celi i strażnikami. Gimper, Jasper, Stifter, Misiek Koterski, Zygmun Chajzer, Mini Majk i Jakub Rzeźniczak są zmuszeni do porzucenia komfortowej codzienności, żeby poznać prawdę o samych sobie.

KRZYŻÓWKA NR 188

Poziomo:

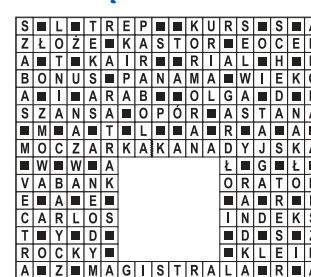
- 1) ryba podawana w galarecie,
 - 6) konkurent firmy Canon,
 - 11) pierwszy ... Polski miał miejsce w 1772 roku,
 - 12) zawiadomienie o przesyłce pocztowej,
 - 13) Joanna, serialowa Anna German,
 - 14) jeden z dowodów obrony w procesie karnym,
 - 15) „Ostatni ...”, film z Tomem Cruise’em,
 - 17) korek na autostradzie,
 - 18) ... Ferency, aktor z serialu „Niania”,
 - 19) „... w Nohant”, film w reżyserii Józefa Szustera,
 - 20) biblijna ziemia obiecana Izraelitom,
 - 23) górzysta wyspa grecka,
 - 25) stadium rozwojowe owada,
 - 26) grupa państw europejskich ze wspólną walutą,
 - 27) ser z mleka owczego,
 - 28) smar do konserwacji maszyn,
 - 31) twierdza w powieści „Ogniem i mieczem”,
 - 34) np. brelotek lub długopis reklamowy,
 - 36) twórca obrazu „Bachus i Ariadna”,
 - 37) schabowy w menu,
 - 38) Wojciech, polski dziennikarz muzyczny,
 - 39) rodzaj ręcznej harmonii,
 - 40) puszysty ogon wiewiórki.
- Pionowo:
- 2) owoc gruszki smaczliwi,
 - 3) zboże na kaszę jaglaną,
 - 4) cichy odgłos morza,



- 5) pokrywają ciało kanarka,
- 6) makaron w formie krótkich pasków,
- 7) japoński producent samochodów,
- 8) największe miasto Bliskiego Wschodu,
- 9) aktorka z filmu „Dziecko Rosemary”,
- 10) ubiega się o stopień naukowy,
- 16) cienki płat blachy,

- 21) czarnoszyi ptak wodny,
- 22) nie sprawdzona informacja,
- 23) drapieżny kuzyn sokoła,
- 24) część walki na ringu,
- 29) składa propozycję handlową,
- 30) chiński statek rybacki,
- 32) nadmorski wietrzyk,
- 33) wyznaczony okręg, rewir,
- 34) niewielka owadożerna jaszczurka,
- 35) ofiara na zbożny cel.

ROZWIĄZANIE NR 187



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś zyskasz jasność myśli i odwagę do działania. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać sobie i ruszać ku nowym wyzwaniom.

Ryby (19.02 - 20.03)

Energia pomoże ci uporządkować sprawy i odzyskać kontrolę nad codziennym rytmem. Horoskop na dziś radzi działać rozważnie.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy przyniosą inspirację; otwórz się na ludzi, bo horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pojawi się szansa na ciekawą współpracę.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na emocjach i dbaj o równowagę. Horoskop dzienny zapowiada, że małe gesty życzliwości dodadzą ci siły do dalszych działań.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie zabłyśnie; wykorzystaj okazję. Horoskop na dziś zapowiada, że pojawią się niemal niespodziewanie.

Rak (22.06 - 22.07)

Dzień sprzyja organizacji; planuj spokojnie, a unikniesz napięcia. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że znajdziesz czas na własne potrzeby.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia otoczenia wpłynie na twoje decyzje. Horoskop dzienny radzi zachowywać równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem...

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie ci najlepszą drogę; nie obawiaj się zmian. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że przyniosą one pozytywne rezultaty.

Waga (23.09 - 22.10)

Przygotuj się na inspirujące spotkania. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pomysły pojawią się w chwili, gdy najmniej je przewidzisz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wytrwałość będzie dziś twoją siłą. Horoskop dzienny zapowiada, że krok po kroku osiągniesz to, co jeszcze niedawno wydawało się trudne.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność poprowadzi cię ku świeżym projektom. Horoskop na dziś to wskazówka, by pozwolić sobie na swobodę myślenia i działania.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Dzień przyniesie wyciszenie; słuchaj własnych potrzeb. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że odnajdziesz upragnioną klarowność.

AKCJA CHARYTATYWNA

0411434837

